



Reforma statutu T. S. L.

Na tegorocznem XVI Walnem Zgromadzeniu T. S. L. w Rzeszowie zapadła między innymi następująca uchwała:

„Walne Zgromadzenie T. S. L., uznając, że wobec zbyt późnego rozesłania projektu zmian statutowych obecnie gruntowne ich omówienie jest niemożliwem, wzywa Zarząd Główny, aby projekt ten rozesłał niezwłocznie wszystkim Kołom i Związkom Okręgowym do zaopiniowania, a następnie w porze zimowej zwołał nadzwyczajne Walne Zgromadzenie i przedłożył mu swój projekt zmian statutowych wraz ze wszystkimi przez Koła i Związki Okręgowe nadesłanymi opiniami i wnioskami. Wnioski Kół i Związków Okręgowych, nie nadesłane do końca października b. r., nie będą na nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu wcale uwzględnione“.

W wykonaniu tej uchwały Zarząd Główny rozesłał jeszcze w miesiącu lipcu projekt nowego statutu Kołom i Związkom, oczekując od nich wskazówek i poprawek w tej ważnej i doniosłej pracy, jaką jest ujęcie naszej różnostronnej i w najprzeróżniejszych warunkach prowadzonej działalności w ścisłą prawną formę ustawową.

Punktem wyjścia projektu, który Zarząd Główny przedłożył Walnemu Zgromadzeniu, było oparcie się całkowite na zasadach dawnego statutu z r. 1903, rozwinięcie go w niektórych postanowieniach zgodnie z powiększonym zakresem działalności na niektórych polach, wzmocnienie łączności organizacyjnej pomiędzy organami Towarzystwa, wreszcie ujęcie dawnych postanowień statutowych w ściślejszą a zarazem przejrzystszą formę. Wobec tego wszystkiego Zarząd Główny uważał za możliwe uchwalenie reformy statutu na zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu w Rzeszowie, pomimo późnego rozesłania projektu Kołom i Związkom, zwłaszcza wobec wielkich trudności technicznych, jakie są z natury rzeczy połączone ze zwoływaniem nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia w porze zimowej.

Być jednak może, że uchwała rzeszowska okaże się dla T. S. L. pożyteczną, a przedyskutowanie projektu w Kołach T. S. L. przy-

nieśie wyniki w sprawie reformy dodatnie i zbawienne. Skoro zaś sprawa ta ma być wszechstronnie zbadaną i omówioną, wskazaniem jest, by i organ nasz naczelny otworzył swe łamy dla rzeczowej i poważnej dyskusyi w tym względzie.

Rzeczą jest najzupełniej zrozumiałą, że komisya, która opracowywała projekt nowego statutu, musiała zacząć swą pracę od zastanowienia się nad zasadniczem zagadnieniem, czy podstawy organizacyjne T. S. L. są należycie ugruntowane i czy odpowiadają one wymaganiom zarówno rozszerzonego zakresu działania Kół i Związków, jakoteż i niezbędnej spoiwości i sprawności w działaniu organów naczelnych. Należało się zatem poważnie namysleć nad tem, czy zasada autonomii Kół z jednej strony, a zasada decentralizacyi przez tworzenie Związków Okręgowych z drugiej wykazały swą żywotność i istotną wartość, czy zatem reforma statutu ma być tylko reformą statutu, czy też reformą całego T. S. L.? Na to pytanie mogła przyjść jedna tylko odpowiedź: rozwój Towarzystwa w ciągu ostatnich lat pięciu wykazał w sposób najbardziej oczywisty, że zasada organizacyjna T. S. L. jest racjonalna, że odpowiada ona naturalnym formom życia naszego w zrzeszeniach i że gwarantuje całkowicie wydobywanie dalszych zasobów dobrej woli i energii z jednostek i grup wśród społeczeństwa naszego. Wraz ze stwierdzeniem tego faktu łatwo było jednak stwierdzić inny jeszcze objaw, ten mianowicie, któremu przeciwdziałać było właśnie pierwszym zadaniem przy reformie statutu. Objaw ten polega na tem, że przy zwiększającej się z dniem każdym działalności Kół i Związków aparat administracyjny i nadzorczy, dzięki statutowym i regulaminowym brakom, nie stał na wysokości swego zadania. Wskutek tego autonomia Kół z łatwością przerodzić się mogła w stan bezładu przy naturalnych w tych wypadkach, odśrodkowych dążnościach, a wówczas o skutecznem i celowem kierownictwie ze strony Zarządu Głównego nie mogłoby być mowy. Że zaś taki stan rzeczy jest pod każdym względem szkodliwy i niebezpieczny, o tem przecież dwóch zdań być nie może. Dlatego też reforma statutu naszego dążyć musiała do tego, by — przy jak najzupełniejszem zachowaniu zasady autonomii Kół — ułatwić Zarządowi Głównemu jego zadanie, którego dziś przeważnie dlatego w całej pełni wykonywać nie może, iż w wielu wypadkach nie jest nawet należycie przez Koła o ich pracy informowany. Częstokroć bowiem Koła biorą się do pracy, o wiele siły ich i możność przekraczającej, narażają swój byt materialny a nierazdko i moralny na ciężary i straty, czego z pewnościąby uniknęły, gdyby działały w porozumieniu z Zarządem Głównym, po zasięgnięciu jego opinii i zapewnieniu sobie z jego strony poparcia. Odpowiednie ujęcie tej sprawy stanowiło jedną z najpoważniejszych trudności przy reformie statutu, a trudność tę spotęgowało i to jeszcze, że Koła T. S. L. są zgoła do siebie niepodobne, że ujęcie w ramach jednego statutu warunków rozwoju Kół takich, jak np. tarnopolskie, kołomyjskie lub nowosądeckie z jednej, a całego sze-

regu Kół włościańskich lub robotniczych śląskich z drugiej strony nie było rzeczą łatwą.

Przechodząc do szczegółów, należy zwrócić uwagę na następujące zmiany zasadnicze.

Cele T. S. L., ujęte w § 2, zostały znacznie rozszerzone. Dodano tu nowe ustępy, dotyczące: zakładania i prowadzenia szkolnych kursów uzupełniających i przemysłowych, uczelni dla młodzieży szkolnej, szkół średnich i seminariów nauczycielskich, kursów dla nauczycieli ludowych, burs, uniwersytetów ludowych, bibliotek publicznych i zbiorów naukowych po miastach. Wszystkie te nowe dziedziny pracy wypływają z rozwiniętej działalności Kół i Związków, wprowadzenie ich więc do statutu było jedynie uczynieniem zadość wymaganiom czasu. Reszta zaś zmian w tym paragrafie ma znaczenie tylko stylistyczne, jeśli tak rzec wolno.

Słów parę tylko wystarcza poświęcić nowym ustępom w §§ 6 i 7, w których mowa jest o majątku Towarzystwa. Dwa te paragrafy mają niezmiernie doniosłe znaczenie dla T. S. L., a są właściwie tylko rozwinięciem jednej głównej zasady, że majątkiem Towarzystwa jest wszystko, co posiadają Koła i Związki. obok tego, co prawnie nabywa na własność Zarząd Główny. Zasada ta stanowi *conditio sine qua non* istnienia i zdrowego rozwoju Towarzystwa, gdyż inaczej T. S. L. stałoby się musiało luźną federacją Kół, czy nawet w najlepszym razie Związków, nie poczuwających się do żadnej wspólności w ścisłym tego słowa znaczeniu. Można by nawet z niewątpliwą słusnością twierdzić, że gdybyśmy tę zasadę obalili, to Zarząd Główny, jako taki, straciłby, jeśli nie rację bytu, to w każdym razie główną podstawą swego znaczenia i swego wpływu, i tak niezmiernie przez brak istotnej egzekutywy na szwank narażanych. Nic też dziwnego, że Polska Macierz Szkolna przyjęła tę zasadę i do swego statutu i zasady tej ściśle przestrzega.

Zmiany w §§ 10—14 — prawa i obowiązki członków — nie wymagają bliższych wyjaśnień, nie naruszają bowiem w niczem dotychczasowych zasad i postanowień. Można by też właściwie to samo powiedzieć i o następnym rozdziale statutu, traktującym o Kółach miejscowych, tu jednak ważnem jest podkreślenie jednej okoliczności.

§ 20, będący rozwinięciem programu pracy Koła, został równoległe do zmiany § 2 uzupełniony i rozszerzony, przyczem przyjęto za zasadę, że przy zakładaniu takich instytucji, jak bursy i domy ludowe, a więc instytucji o szerokim i poważnym zakroju, instytucji, za których materialną i duchową stronę towarzystwo całe odpowiedzialność na siebie przyjąć musi i powinno, wymagana jest zgoda ze strony Zarządu Głównego. Również i wszelka działalność w kierunku podniesienia szkolnictwa w kraju, a więc pomaganie gminom w zakładaniu szkół, a tembardziej budowa domów szkolnych, ta, po większej części zbyteczna, niesłychaną ilość energii

i funduszów zjadająca działalność wielu Kół, musi i powinna podlegać ściślejszej ze strony Zarządu Głównego kontroli. Jest to z jednej strony bezpośredni następstwem zasady, której wyraz znajdujemy w §§ 5, 6 i 7, dotyczących majątku towarzystwa, z drugiej zaś wynikiem tego zjawiska, że T. S. L. dąży coraz bardziej do zajęcia właściwego stanowiska, do roli czynnika społecznego i narodowego w tej części ziem polskich. Dzieje naszej organizacyi w latach 1895—1900 powinny nas być nauczyć, że minął chyba bezpowrotnie okres niby działalności bez żadnego wyraźnie określonego kierunku i celu, działalności o charakterze przypadkowego i doraźnego zaspokajania małych potrzeb lokalnych, a to drogą założenia tu lub ówdzie czytelni lub w najgorszym razie podejmowania bndowy domu szkolnego kosztem kilkunastu tysięcy i nakładem kilku lat pracy i energii najdzielniejszych jednostek z Koła. Doświadczenia piętnastoletnie wskazują nam jasno drogę pracy naszej.

Najdzielniejsze Koła nasze stworzyły sobie nową a — powiedzmy odrazu — jedyną słuszną metodę działania, polegającą na pobudzaniu szerszych warstw społeczeństwa do organizowania się w imię najważniejszych potrzeb narodowych. Przyjrzyjmy się wzorowemu zorganizowaniu sieci czytelń wiejskich Koła tarnopolskiego, zdumiewającej niemal akcyi Koła i Związku kołomyjskiego na polu zakładania szkół dla mniejszości polskich, coraz szersze kręgi zataczającej akcyi bursowej, w której przoduje Związek Okręgowy lwowski. Wszystko to razem dowodzi, że T. S. L. tam największe czyni postępy, gdzie Koło lub Związek stają się motorem, źródłem inicjatywy i organem wykonawczym w pracy, obejmującej całokształt naszych potrzeb kulturalnych i narodowych, gdzie działanie poszczególnych organów towarzystwa staje się silnem i w energię zasobnem ogniwiem całości, gdzie praca oświatowa potrafi wyjść poza ciasne ramy partykularza czy też lokalnej filantropii.

Stąd też wynika obok potrzeby jak najdalej idącej autonomii Kół niennikniona konieczność ściślejszej i świadomego swej wielkiej odpowiedzialności ogólnego kierownictwa ze strony organów centralnych, inaczej bowiem doszlibyśmy — zwłaszcza wobec naszej iście narodowej skłonności do niesubordynacyi i indywidualizowania wszelkiej pracy — do rozbicia się na tyle „towarzystw szkoły ludowej“, ile jest tęższych Kół czy Związków w dzisiejszem T. S. L. Być może, że obraz takiej przyszłości wyda się niejednemu ponętnym i miłym, bo będzie niewątpliwie zaspokajał ambicje i ambicyjki lokalne. Ktokolwiek jednak w łonie T. S. L. zdaje sobie jasno sprawę nie tylko z tego, co T. S. L. już dla sprawy oświaty narodowej zrobiło, lecz z tego przedewszystkiem, co T. S. L. jeszcze w najbliższej i nienajbliższej przyszłości ma do zrobienia, ten zgodzić się musi na to, że jednym z najbardziej zasadniczych braków naszych jest brak koniecznej egzekutywy w Zarządzie Głównym, która powinna i musi być jedynym regulatorem nierzadko na manowce schodzącej, bo źle pojętej autonomii Kół. Ten brak w miarę możliwości usunąć lub przynajmniej

złagodzić, ile się tylko da, jego szkodliwe następstwa — oto bodaj czy nie najważniejsze zagadnienie, które ma rozwiązać najbliższa reforma statutowa. W tym też celu w projekcie nowego statutu umieszczone zostały niektóre dodatkowe postanowienia w §§ 20, 23, 24, 26, 28, 29 i 32, nie naruszające zresztą w niczem samorządu Kół miejscowych.

Porównyując projekt nowego statutu z dotychczas obowiązującym statutem z r. 1903, znajdujemy w nim jeszcze drobną zmianę § 36, dotyczącego dobrowolnego rozwiązania Koła. Zmiana ta została spowodowana niejasną redakcją odnośnego postanowienia w dotychczasowym statucie i wynikłymi stąd w paru wypadkach nieporozumieniami.

Do nowego statutu wejść muszą zupełnie nowe §§ 37—46, traktujące o Związkach Okręgowych, a zawierające jedynie w odpowiedni sposób ujęte postanowienia regulaminowe, przyjęte swego czasu przez Walne Zgromadzenie.

Na tem zakończyć można ogólne uwagi co do reformy statutu, o ile one dotyczą ustawowego ujęcia działalności Kół i ich stosunku do Zarządu Głównego. Sprawa to dla T. S. L. pierwszorzędnej doniosłości, a do rozwiązania o tyle może niełatwa, że trudno jest nieraz członkom Kół z jednej, a organów centralnych z drugiej strony zająć ściśle obiektywne, bezstronne, a przede wszystkim obejmujące całość spraw i dążeń naszych stanowisko. Niema jednak przyczyny, by wątpić o tem, że nadzwyczajne Walne Zgromadzenie sprawę tę rozstrzygnie w sposób najlepszy, dla rozwoju T. S. L. najkorzystniejszy, a dla dobra pracy oświatowej najpożyteczniejszy.

Wielkie Księstwo Krakowskie pod względem oświatowym i kulturalnym.

(Dokończenie.)

III. Oświata pozaszkolna.

1. Ochronki.

Dla dzieci nieobowiązanych jeszcze do nauki szkolnej istnieje w pow. chrzanowskim 6 Ochronek, w krakowskim 9; utrzymują i prowadzą je zakonnice, mianowicie: Służebniczki (Borek, Chrzanów, Poręba Żegoty, Olsza (koło Rakowic), Pisary, Mogiła, Krowodrza, Łobzów, Wola Justowska, Zabierzów); Serafitki (Zwierzyniec); SS. Miłosierdzia (Tenczynek, Krystynów, Bieńczyce) i Felicjanki (Morawica). Znaczenie takich Ochronek dla wsi, w których się znajdują, jest bardzo wielkie. Wywierają one przedewszystkiem ogromny wpływ na wychowanie dziatwy wiejskiej, które wogóle pozostawia wiele do życzenia. Zakonnice są to po naj-

większej części dziewczęta proste, ale wychowane w klasztorach i zaznajomione tam z systemem Froebła, prowadzą znakomicie dzieło wychowania. Wynika to już z ich powołania, które nakładając na nie ten obowiązek, każe im go wypełniać z miłością. Wyrzekły się osobistego szczęścia z tkliwością macierzyńską i anielską słodyczą pielęgnują dzieci cudze. Rodzona matka odwróciłaby się ze wstremem od swego brudasa, którego siostra umyje, uczesze. Maleństwo wiejskie garnie się do Ochronki z ochotą. Starsze dzieci uczą się czytać i pisać, wszystkie się bawią, śpiewają ładne piosenki, pielęgnują kwiaty. Przytem zaznaczyć trzeba, że Siostry całym swym życiem dają wsi dobry przykład, oddając się robotom na zagonie, który im ofiarowano; nawet krówkę, jeśli mają, same wyganiają na paszę.

Tylko że za mało tych Ochronek, aby mogły wywrzeć znaczniejszy wpływ na ogół ludności.

2. Towarzystwo Oświaty Ludowej.

Za ostatnie 2 lata Towarzystwo Oświaty ludowej nie wydało sprawozdania. Z konieczności ograniczyć się muszę na sprawozdaniu z roku 1904 z uwzględnieniem nowozałożonych czytelni w przeciągu tego czasu.

Od powstania Towarzystwa w r. 1882 aż po dzień dzisiejszy ogółem

	założono	upadło
w pow. chrzanowskim	35	5
„ „ krakowskim	61	15

Pogląd na rozwój i stan czytelni T. O. L., oraz na ruch czytelnictwa w roku 1904.

Powiat	Czytelnicy razem	Czytelnie		W czytelniach było książek	Było stałych czytelników	Zanotowano wypożyczeń
		czynne	nieczynne			
Chrzanów . . .	29	26	3	6132	1480	11860
Kraków . . .	45	44	1	11808	3315	26239

Kilka czytelni w roku sprawozdawczym nie nadesłało sprawozdań, ale gdyby Towarzystwo zechciało przeprowadzić dokładną lustrację, toby się przekonało, że wiele z nadesłanych sprawozdań było fikcyjnych. Nie wiem, czy w ciągu tych dwóch lat stan czytelni tak się pogorszył, dość, że większa ilość czytelni figurujących w sprawozdaniu nie istnieje zupełnie. Ze zdumieniem widzę wsie, gdzie niby czytelnia jest, a gdzie o jakąkolwiek książkę z trudnością dopytać się można, albo ją odgrzebać w pyłe na szafie, a często pod szafą. Wina w znacznej części spadać musi na Zarząd Towarzystwa, iż książki i fundusze tak bezprodukcyjnie zużywa, ale z drugiej

stronę zastrzedz się także należy i przeciw wydawaniu sprawozdań, które wprowadzają w błąd opinie publiczną. Towarzystwo, drukując w dobrej wierze takie sprawozdanie, nie przypuszcza, jak wielką krzywdę wyrządza wsi, którą umieszcza w swoich wykazach. Bo przecież inne Towarzystwa oświatowe nie pospieszają już tam, uważając słusznie daną placówkę za zajęta i mając gdzieindziej i tak dużo do roboty.

Czytelnie T. O. L. bardzo często bywają nieczynne po kilka miesięcy, a nawet dłużej. Powodem tego bywa zmiana nauczycieli, będących jednocześnie kierownikami czytelni, ich choroba i epidemia w gminie — jak powiada sprawozdanie — a właściwie brak organizacji w samem Towarzystwie, a poleganie wyłącznie na dobrej woli kierowników; gdy ich braknie, czytelnia czeka zmiłowania jakiegoś ochotnika; tymczasem książki giną, a ludność od czytania odwyka.

W roku 1901 wprowadziło T. O. L. nowy pomysł, zasługujący na uznanie. Są to biblioteki ruchome dla nauczycieli szkół ludowych. Wprowadzenie bibliotek ruchomych w naszych powiatach wywołało w kołach nauczycielskich gorące uznanie. Korzystają też z nich chętnie, książki znajdują się bez przerwy w rękach czytelników. Kierownictwo bibliotek spoczywa w rękach nauczycielstwa; podzielono je na serye, z których każda przez parę miesięcy pozostaje w jednym z powiatów sądowych.

3. Towarzystwo Szkoły Ludowej.

I działalność T. S. L. w powiatach naszych nie była dotychczas wydatniejszą, przynajmniej pod względem ilościowym.

Koła T. S. L., które zajmują się pracą oświatową są:

W pow. chrzanowskim: 1) w Chrzanowie, 2) w Krzeszowicach, 3) w Szczakowej. Koło chrzanowskie utrzymuje, obok kursu analfabetów, 2 czytelnie, szczakownickie również 2; krzeszowickie nie postarało się o założenie czytelni nawet w miejscu swojej siedziby.

W pow. krakowskim: 1) w Czernichowie, 2) w Krakowie Koło III i IV. Koło czernichowskie utrzymuje 4 czytelnie, Koło III jedną, Koło IV (akademickie), 8 w pow. krakowskim, 4 w pow. chrzanowskim.

Pogląd na stan czytelni T. S. L., oraz na ruch czytelnictwa w roku 1906.

Powiat	Czytelni ruchom	Czytelnie		W czytelniach było książek	Było stałych czytelników	Wygłoszono odczytów
		czynne	nieczynne			
Chrzanów	8	6	2	695	261	6
Kraków	15	13	2	3137	733	36

4. Związek Pracy narodowej.

Najmłodszem w rodzinie Towarzystw, które podjęły pracę oświatową na wsi, jest w tym roku ukonstytuowany „Związek Pracy narodowej“. W powiatach naszych założył Związek dotychczas dwie czytelnie (Łobzów i Krowodrza), w których prelegenci wygłosili po kilka odczytów, treści przeważnie historycznej. Zaznaczyć należy, że Związek do pracy kulturalnej przystępuje z wielkim zrozumieniem tej sprawy. Ograniczając na razie zakres działalności swojej do kilku powiatów zachodniej Galicyi, postarał się Zarząd o pracę, traktującą o tych powiatach, którą drukiem ogłasza.

5. Towarzystwo Kółek rolniczych.

Mając za cel podniesienie ekonomiczne ludności Towarzystwo Kółek rolniczych wielką przykładą wagę do działalności oświatowej nie tylko zawodowej, ale także ogólnej. Wraz z powstaniem Kółka rolniczego Zarząd Główny zakłada małą biblioteczkę, złożoną przynajmniej z 50 dziełek, którą uzupełnia w miarę potrzeby. Biblioteki Kółek rolniczych liczyły ogółem w roku ubiegłym:

w pow. chrzanowskim	dzieł 1550	czasopism 69
„ krakowskim	„ 1556	„ 64

Wedle statutu powinny Kółka urządzać wspólne zebrania wraz z odczytami lub pogadankami. Pod tym względem działalność Kółek rolniczych w naszych powiatach nie była zbyt wydatną, a to z braku sił, któreby w takich zebraniach przewodniczyły.

Niewiele więcej zrobiły Kółka w kierunku zawodowej oświaty rolniczej, którą szerzą z wielkim skutkiem doświadczenia rolnicze, tudzież zwiedzanie gospodarstw włościańskich.

Prof. Surzycki powiada ¹⁾, że z małymi wyjątkami Kółka rolnicze nie spełniały swego zadania. Powiedzieć raczej należało, że nie spełniał swego zadania Zarząd Główny, względnie Zarząd powiatowy, do których należy podobne zjazdy organizować i wysyłać instruktorów specjalistów. Nie wielką byłaby bowiem korzyść, gdyby urządzali je sami członkowie, którzy z wrodzonym konserwatyzmem opierają się prowadzeniu wszelkich innowacyj ²⁾.

W wykładach gospodarczych różnego rodzaju członkowie biorą nieliczny udział. Gdziekolwiek natomiast urządzają pola doświadczalne ze zbożem, ziemniakami, z nawożeniem gruntu, ulepszeniem gnojowni ³⁾.

Brak żywego słowa wynagradza „Przewodnik Kółek rolniczych“, który obok spraw dotyczących samego Towarzystwa niesie

¹⁾ W sprawozdaniu o stanie Kółek rolniczych w pow. krakowskim, z którego niektóre szczegóły przytaczam.

²⁾ W sprawozdaniu ze zjazdu powiatowego dnia 8 czerwca 1905 prof. Surzycki mówi, że niektórzy poprawili swe gnojownie, inni wezwani nie tylko że nie postarali się o to, ale „odnieśli się do całej sprawy z pewną pogardą“.

³⁾ Za ulepszenie gnojowni i dobre przechowywanie obornika otrzymało w r. 1905 nagrody 12 włościan z pow. krakowskiego.

pod strzechę wieśniaczą wiedzę rolniczą, wytyka błędy i uczy racjonalnej gospodarki.

Szkoda tylko, że prócz w czytelnich Kółek rolniczych i T. S. L. „Przewodnik“ prawie nie bywa przez włościan czytany.

Zawodową oświatę w kierunku handlowym w Kółkach szerzą „praktyczne kursa“ w Czernichowie, założone przez Zarząd Główny Kółek rolniczych. Zadaniem ich jest systematyczne udzielanie wiadomości handlowych tak, aby uczniowie po odbyciu kursu posiadali odpowiednie teoretyczne i praktyczne wykształcenie na sklepikarzy.

Przyjmuje się uczniów co drugi miesiąc. W roku 1906 ukończyło kursa 27 uczniów, z których zaledwo 2 było z powiatów naszych.

6. Kursa dla dorosłych analfabetów.

W Chrzanowie utrzymuje miejscowe Koło T. S. L. jednoroczny specjalny kurs dla uczniów szkoły przemysłowej uzupełniającej. Na naukę uczęszczają w 2 godzinach tygodniowo terminatorzy bardzo pilnie. W ubiegłym roku kurs liczył kilkunastu frekwententów.

IV. Praca nad ekonomicznym podniesieniem ludu.

Najważniejszym postulatem kwestyi ludowej — to podniesienie jego materyalne, bez czego daremne byłoby się kusić o osiągnięcie interesów duchowych. Tylko z rozwinięciem się niezależności majątkowej podnieść się może poziom wykształcenia. Powiaty nasze należą do najgęściej zaludnionych w Europie, a ludność rolnicza ma skutkiem tego mało ziemi do dyspozycji i już nie może żyć z tego żerbraczego dochodu, jaki jej ziemia przynieść może. Nieznajomość tego faktu jest kardynalnym błędem naszej pracy kulturalnej nad ludem.

Zbiorowa praca ekonomiczna w tym kierunku kupia się w Kółkach rolniczych, Stowarzyszeniach pożyczkowo-oszczędnościowych tudzież w innych Spółkach gospodarczych.

Działalność Kółek rolniczych w Księstwie w ostatnich dwóch latach przedstawia się jak następuje:

Powiat	Ilość Kółek	Ilość członków	Kółka sprowadziły				K. mają na wspólny użytek maszyn	Ilość Kółek, które wprowadziły				
			nasion	nawozów sztucznych	maszyn	drzewek owocowych		nowe odnawiany złożeń	nawożenie łąk	rośliny pastewne	zmiany w uprawie	
											za koron	
Chrzanów												
w r. 1905	31	1.628	14.737	14.735	1.802	1.583	15	8	4	11	14	
„ „ 1906	29	1.804	12.672	12.369	891	2.604	18	10	6	11	14	
Kraków												
w r. 1905	27	1.294	1.321	3.244	121	210	12	4	7	5	13	
„ „ 1906	27	1.089	1.893	3.442	400	570	15	7	10	9	12	

Jak z tego widać — znaczna część obydwóch powiatów jest jeszcze pozbawiona Kółek, lecz i w istniejących organizacja jest bardzo słaba. Zarząd Główny nie jest w stanie udzielać Kółkom tej pomocy, jakiej potrzebują, gdyż to należy właściwie do organizacji pośrednich czyli do Zarządów powiatowych. Istnieją one w obydwóch naszych powiatach, ale właściwie tylko krakowski wogóle coś robi. Rozwija on z roku na rok coraz żywszą działalność, pragnąc nawiązać bliższe stosunki z Kółkami rolniczymi i zaspokoić ich potrzeby i pragnienia. W roku ubiegłym zbierano się 6 razy na wspólne narady, urządzono 3 zjazdy powiatowe, zorganizowano wspólne wycieczki dla zwiedzenia gospodarstw. Z uznaniem podnieść należy, że Zarząd powiatowy ustanowił stałego delegata i instruktora dla powiatu krakowskiego, który objeżdżając Kółka rolnicze, będzie się starał pomagać im w rozwiązywaniu najpilniejszych spraw.

Co do chrzanowskiego Zarządu powiatowego, dowiedzieć się możemy z ostatniego sprawozdania Zarządu głównego, kto jest prezesem i jego zastępcą, kto sekretarzem i skarbnikiem, ale też i to — że Zarząd ten nie nadesłał nawet sprawozdania. To chyba najlepiej świadczy o jego działalności.

Dzięki zachętom „Przewodnika Kółek rolniczych“ i pośrednictwu Zarządu Głównego, rozpoczęto drenowanie gruntów w pow. chrzanowskim, w krakowskim osuszanie łąk, nadto sprowadzają nasiona, nawozy sztuczne, maszyny, drzewka owocowe — choć na małą skalę.

Przy podobnych zakupach korzystają Kółka z pośrednictwa Zarządu Głównego, który dla członków uzyskuje ulgi w nabyciu i niższe ceny. Że Kółka nie wyzyskują dostatecznie tych warunków można jedynie tem sobie wytłomaczyć, że o nich nie wiedzą.

Do podniesienia dochodu przyczynić się może rozwój przemysłu domowego na wsi, i niektóre Kółka w powiecie krakowskim odczuwają potrzebę kursów zawodowych w tym zakresie. Mianowicie Kółko rolnicze w Prądniku czerwonym i Zwierzynku proszą o urządzenie zimowych kursów murarskich, w Bronowicach kursów przemysłu zdobniczego drzewnego, w Branicach, Wolicy, Wyciążach, Rącznej i Kryspinowie kursów koszykarstwa, w kilku innych Kółkach — nauki hafciarstwa i wyrobu guzików.

Niemniej ważnym środkiem dla podniesienia dochodu na wsi jest organizacja celem wspólnej sprzedaży produktów gospodarskich. Akcyę w tym kierunku podjęły Kółka z najlepszym skutkiem, chociaż na małą skalę. Kółka w Bronowicach, Cholerzynie, Czułowie, Mnikowie i Wyciążach zamierzają utworzenie organizacyi wspólnej dostawy mleka do miasta.

Sprawa podobnych organizacyi jest nadzwyczaj ważną; oprócz uzyskania znacznie wyższych cen, oszczędzi się wiele czasu, gdyż gospodynie i gospodarze nie będą potrzebować z byle odrobina produktu biegać do miasta, gdzie nadto znajduje się wiele sposobności do pijatyki i wogóle robienia niepotrzebnych wydatków.

W Nowej wsi szlacheckiej założyło Kółko Spółkę drenarską. W najbliższym czasie mają zamiar utworzenia podobnych Spółek

Kółka w Modlniczce i Toniach; Kółko w Przegini tworzy Spółkę celem uregulowania rzeki Rudno, Kółko w Czudówku — rybacką dla gospodarstwa stawowego, Kółko w Czudowie i Bronowicach wielkich — spółki owczarskiej; Kółka w Branicach, Wolicy, Wyciążach, Rącznej i Kryspinowie życzą sobie spółek koszykarskich.

Główną działalnością Kółek jest zakładanie sklepików, które tylko przez pewien czas prowadzą we własnym zarządzie, następnie wydzierżawiają. Sklepiki prowadzone przez Kółka we własnym Zarządzie prosperują nienajgorzej. Niektóre z nich są ważnym posterunkiem i mają wielkie znaczenie nie tylko dla miejscowości, w których mają siedzibę. Pod tym względem pierwszeństwo trzeba przyznać sklepikowi Kółka rolniczego w Krzeszowicach od 15 lat tam istniejącemu. Przez cały ten czas znosić musiał wiele przeciwności zwłaszcza ze strony hałustry żydowskiej, która w rękach swoich zmonopolizowała cały drobny handel i wyzyskiwała w sposób niemożliwy ludność wiejską. Po latach ciągłej i planowej pracy zdołało wreszcie Kółko oprzeć egzystencję swoją na trwałych podstawach. Konkurencji licznej i silnej zwalczyć wprawdzie dotąd nie mogło, bo zresztą liczne miejscowe sklepy i kramy żydowskie operują przedewszystkiem w dniu targowe, ale dopięło przynajmniej tego, że wszystkie bez wyjątku miejscowe i okoliczne sklepy muszą odpowiednio regulować ceny towarów. Ludności zaś rolniczej w samej miejscowości, jako też z najdalszych okolic oddaje Kółko krzeszowickie nieocenione usługi; zajmuje się bowiem sprowadzaniem dobrych nasion zbóż, koniczyn, wyki, grochu i ziemniaków, a w czasie klęski nieurodzaju, spowodowany wylewami, zaopatrywało wszystkich w ziemniaki. A wszystko to odstępuje się ludności bez zysków. Zaslugą Kółka jest i to, że potrafiło zachęcić ludność do posługiwania się sztucznymi nawozami i gdy przed laty dziesięciu właścianie nie wiedzieli nawet o fabrykacji takich nawozów, dzisiaj sprowadza się tego artykułu 4—5 wagonów rocznie.

Stan sklepów Kółek rolniczych.

Powiat	Ilość sklepów	z tego		Z dzierżawy sklepów wpłynęło	Przy sklepiku znajdują się			
		we własnym Zarządzie	wydzierżawiono		trafik	sprzed. wina	sprzed. najmiej. siodła	zakupno zboża za Kor.
Chrzanów								
w roku 1905	18	8	10	387	10	14	4	500
" " 1906	23	12	11	575	10	19	3	758
Kraków								
w roku 1905	23	5	18	2.936	20	22	11	200
" " 1906	21	4	17	2.573	19	20	7	316

W zakres działalności Kółek rolniczych wchodzi organizowanie ochotniczych straży pożarnych.

Zadaniem Spółek pożyczkowo-oszczędnościowych systemu Raiffeisena jest udzielanie dogodnego, zdrowego i taniego kredytu, tudzież oprocentowanie oszczędzonych pieniędzy.

Pierwsza Spółka systemu Raiffeisena powstała w powiecie krakowskim z początkiem 1890 roku w Czernichowie; zawiązana staraniem członków tamtejszego Kółka rolniczego, o własnych wyłączenie siłach rosła szybko w siły i fundusze. Stąd też rozchodziła się na całą Galicyę agitacja za zakładaniem Spółek Raiffeisenowskich, aż w r. 1889 Sejm upoważnił Wydział krajowy do utworzenia Patronatu.

W powiecie chrzanowskim istnieje 8 Spółek dla 51 gmin z ludnością 35.360, w pow. krakowskim 7 Spółek dla 40 gmin z ludnością 27.037. Wszystkie rozwijają się znakomicie. Dla ilustracji przytoczę niektóre daty ze sprawozdania za rok 1906.

Powiat	Członków z kołcem 1906 roku	Udziały		Wkładki oszczędności		Pożyczek udzielono członkom		Obrót kasowy		Zysk	
		K	h	K	h	K	h	K	h	K	h
Chrzanów	2181	17400	30	505055	81	454630	89	116480	01	3017	28
Kraków	2811	18121	50	776307	16	645955	54	1275.761	01	6689	19

Stopa procentowa od wkładek waha się między 4 i 5 od sta. od pożyczek między 5 i 6 od sta. Procent od udziałów, równy procentowi od wkładek, wypłaca tylko 5 Spółek (Trzebinia, Czulice, Kościelniki, Liszki, Rybna).

Spółki oszczędności i pożyczek oddają ludności nieocenione korzyści pod względem ekonomicznym. Wykluczając kredyt na cele osobiste, przychodzą one z pomocą rolnikowi tanim kredytem, spłacalnym w dłuższym przeciągu czasu w celach produkcyjnych; ratują ich ze szpon lichwiarskich, pomagają w kłopotach gospodarskich, spowodowanych rozmaitemi klęskami elementarnymi, uczą oszczędności i t. p. Istniejące Kasy oszczędności i Towarzystwa zaliczkowe wymagają notaryalnych skryptów dłużnych, intabulacyj, ekstabulacyj — podróży ze wsi do odległych nierez miejscowości, a to wszystko niepomiernie pomnaża koszta zaciągnięcia pożyczki. Po utworzeniu kas systemu Raiffeisena omija się te wszystkie koszta, a co najważniejsza, pożyczka dostaje się w ręce rzeczywiście jej potrzebującego i w każdej chwili istotnej potrzeby, przez co są środkiem znakomitym zwalczania drobnej lichwy.

Przy tem wszystkiem Spółki oszczędności i pożyczek nie mają charakteru „banków ludowych“. Drobne te instytucje finansowe mają wielkie zadanie wychowawcze i społeczne. Będąc zrzeszeniem większej ilości osób, wyradzają w nich poczucie solidarności i świadomości, że jedność stanowi siłę. W jedności i solidarności rodzi się miłość i wzajemna ufność, które są podstawą wszelkich przyszłych organizacyj, mających właścią doprowadzić do równowagi ekonomicznej.

Poza zakresem spraw, odnoszących się do popierania rozwoju i działalności kas oszczędności i pożyczek patronat organizuje także inne Spółki gospodarcze i wykonuje nad nimi krajowy nadzór. — W powiatach naszych zorganizowały się dotąd: dwie Spółki mleczarskie i jedna Spółka rolnicza.

Spółka mleczarska w Kwaczale (powiat chrzanowski) założoną została w ciągu roku 1905, lecz mleczarnię puściła w ruch dopiero w ciągu następnego roku. Mleczarnia Spółki mieści się w budynku, wynajętym i przerobionym kosztem 1.279.25 kor. Wewnętrzne urządzenie mleczarni o ruchu ręcznym kosztowało 2260.12 k. Spółka posiada filie śmietankowe w Jankowicach i Rozkochowie, nadto dowóz mleka z Regulic.

W ciągu siedmiu miesięcy z. r. przerobiła Spółka 265.053 litrów śmietany na masło. Płacąc za śmietanę z jednego litra przeciętnie 7.9 h. Czysty zysk Spółki za przeciąg tych miesięcy wynosił 594.99 koron.

Spółka mleczarska w Rybnej (powiat krakowski) istnieje od roku 1901. Mleczarnia Spółki mieści się w budynku własnym, wystawionym kosztem 16.694.11 koron; wewnętrzne ręczne urządzenie kosztowało 3.157.62 koron. Spółka posiada filie śmietankowe w Czulowie, Czulówku i Przegini duchownej.

W roku 1906 przerobiono 1.321.245 litrów śmietany i wyrobiono 52.238 kg. masła. Za śmietanę z jednego litra mleka płaci Spółka przeciętnie 10.05 hal. Czysty zysk w roku 1906 wynosił 555.22 koron.

Oprócz korzyści materialnych Spółki mleczarskie przynoszą gminom także nieocenione korzyści natury duchowej, skierowując lud do pracy zbiorowej, rozwijając w nim przedsiębiorczość i łącząc do wspólnej pracy zarówno biednych jak i zamożnych właścicieli. Dobroczynny wpływ Spółki działa na rozwój hodowli, gdyż właściciele dostarczający mleko do mleczarni, daleko lepiej żywią swe krowy i dbają o nie. Zyski osiągnięte n. p. przez zrzeszonych w Spółce rybnickiej wynoszą do 400 koron rocznie za tłuszcz od 1 krowy, plus odśmietankowane mleko, które producent otrzymuje z powrotem, podczas kiedy dawniej osiągały 150 koron.

Spółka rolnicza w Porębie Żegoty (pow. chrzanowski) mająca za cel wspólne spieniężanie produktów rolniczych, wytwarzanych w gospodarstwach członków, jako też wspólne nabywanie artykułów, potrzebnych członkom do prowadzenia gospodarstwa — została założona w roku ubiegłym. Dotychczasową działalność za-

znaczyła Spółka tylko w jednym dziale, to jest wspólnego zakupu różnych produktów. Nie mogła ona zresztą rozwinąć jeszcze zupełnej działalności, gdyż obecnie dopiero kończy budowę magazynu, wystawionego na przystanku kolejowym Kwaczała, kosztem około 3.000 koron. Budowa magazynu uległa znacznej zwłoce z powodu niezmiernie długiego załatwiania podania Spółki o konsens na budowę przez Dyрекcyę kolei państwowych w Krakowie. Mimo to wykazała Spółka dotychczas wcale żywy ruch w kierunku wspólnego zakupu. I tak sprowadziła dla swych członków 7 wagonów otrąb, 6 wagonów żużli, 1 $\frac{1}{2}$ wagona owsa, 1 $\frac{1}{2}$ wagona jęczmienia, 1 $\frac{1}{2}$ wagona kajnitu, 1 wagon łubinu, 1 wagon kukurudzy oraz 3 $\frac{1}{2}$ wagona węgla, razem zatem 22 wagonów różnych produktów i artykułów gospodarczych; prócz tego 1.000 sztuk drzewek owocowych, 21 baniek na mleko i 2 młynki do czyszczenia zboża.

* * *

Oto krótki obraz Wielkiego Księstwa krakowskiego pod względem oświatowym i kulturalnym. Obraz to oczywiście niekompletny, przedstawiający wszystkie światła i cienie, obejmującej coraz szersze kręgi pracy oświatowej wśród szerokich mas ludności; za młodą jest jeszcze ta praca, a stąd niejednokrotnie zbyt niedoświadczoną, aby płynąć stałem, wyżłobionem korytem.

Oświata ludu, w najogólniejszem słowa tego znaczeniu, stoi na bardzo niskim stopniu. Ostatni spis ludności wykazuje, że na sto osób ponad 6 lat było analfabetów: w powiecie chrzanowskim 34:38 (31:70 mężczyzn, 36:87 kobiet), w powiecie krakowskim 30:97 (27:85 mężczyzn, 34:25 kobiet). Postęp oświatowy za pośrednictwem anemicznej szkoły ludowej jest bardzo powolny, oświata zaś pozaszkolna w dotychczasowem swem stadyum nie wykazuje poważniejszych rezultatów. Dość powiedzieć, że na 89 wsi w powiatach naszych jest 84 takich, które nie mają żadnych czytelni (44 proc). Nie odliczamy zaś tych gmin, gdzie są Kółka rolnicze, ani nawet tych, które T. O. L. samo wykazuje jako nieczynne swe placówki, bo tam ludność widziała przynajmniej swego czasu, jak wygląda książka. Ochronek jest w Księstwie zaledwo 14 i 1 kurs dla dorosłych analfabetów.

Nie wiele więcej uczyniono dotychczas na punkcie podniesienia materialnej doli ludności wiejskiej. Pracę w tym kierunku podjęło Towarzystwo Kółek rolniczych i patronat dla Spółek oszczędnościowo-pożyczkowych. Otóż w powiatach naszych jest wsi, nie mających Kółek rolniczych, 138 (71 procent w powiecie chrzanowskim, 74 procent w powiecie krakowskim) — nie mających Kas Raiffeisena 106 (47 procent w powiecie chrzanowskim, 63 procent w powiecie krakowskim).

Liczba odczytów, wygłoszonych rocznie w obydwóch powiatach — ze wszystkich dziedzin — nie dochodzi połowy setki.

W końcu wartałoby się zastanowić, czy praca oświatowa i kulturalna na wsi weszła przynajmniej na właściwe tory, bo jeśli nie była zbyt wydatną, czasu na to mogło nie być, środków i ludzi. Oceniając działalność poszczególnych Towarzystw, nie według grubości ich sprawozdań, ale ze skutków podejmowanej przez nie pracy, odpowiedzieć trzeba na powyższe pytanie — przecząco.

Przedewszystkiem praca społeczna na wsi jest dziełem inteligencji, w mieście zamieszkałej, która lud kocha, dobra jego i oświaty pragnie — ale go nie zna, skutkiem czego działalność swoją stosuje do pewnych teoryj, nie zaś do istotnych potrzeb ludu tego i warunków, wśród których on żyje. Wszelka praca nad ludem i jego oświatą, nad podniesieniem jego moralnego poziomu, polepszeniem bytu materyjalnego, opierać się winna na dokładnej znajomości umysłowych właściwości i odrębności tego ludu, oświata zaś — w jakimkolwiek będzie ona kierunku — musi być praktyczną.

W pewnych chwilach lud daje się wprawdzie porwać słowem, aby jednak stał się wiernym i pewnym zwolennikiem oświaty, potrzeba mu pokazać czyny obfite w pożądane skutki. Ogólniki i czysto teoretyczne wskazania nie wystarczą mu na długo; da on się skłonić ku oświacie, ale pod warunkiem, że mu się wskaże konkretny cel i pewną do niej drogę.

Na ogół lud nie zajmuje stanowiska odpornego wobec dążności społeczeństwa nad jego odrodzeniem — postępuje ku światłu, które mu ukazują; postępuje wprawdzie wolno, często zbacza na bezdroża, biorąc błędne ogniki za promienie światła rzeczywistego, gdyż brak mu prawdziwych przewodników i koniecznej pomocy. Tej mu nie odmawiamy, a wtedy — jak powiada Ancyze¹⁾ — świetna przyszłość może być ludu tego udziałem, bo jest w nim życie silne, jest coś szlachetnego, a w każdym razie wytrwałość i męstwo.

Lud — to przyszłość. Jego uczucia i ideały stanowić będą o losach naszej Ojczyzny!

W dodatku pomieszczam imienny wykaz wszystkich gmin z wyszczególnieniem istniejących tam placówek oświatowych i kulturalnych. Jestto społeczny rachunek sumienia, rachunek, cośmy dotychczas dla tego ludu uczynili. Uczyniliśmy wiele, ale do pracy pozostaje jeszcze bardzo dużo.

Wincenty Badura.

¹⁾ Tygodnik ilustrowany z r. 1862.

Skorowidz Wielkiego Księstwa Krakowskiego pod względem oświatowym i kulturalnym.

Objaśnienie.

Linie poprzeczne odgraniczają poszczególne parafie; * oznacza, że w danej miejscowości znajduje się kościół parafialny; () zaznaczono przysiółki stanowiące z miejscowością kłamrą złączoną jedną gminę administracyjną; X w rubryce podłużnej oznacza siedzibę danej instytucji; czarny pasek biegnący od X w górę lub na dół ma wyobrażać, że odpowiednie miejscowości stanowią jeden wspólny okręg.

I. Powiat chrzanowski.

G m i n a	Szkoly	Czytelnie		Kółka rolnicze	Kasy Raiffeisena	Ochronki	Straże pożarne	Liczba wszystkich mieszkańców 31/12 1900	Z tego wyznania rzymsko- katol.	Liczba umiejących			
		T. S. L.	T. O. L.							czytać i pisać		tylko czytać	
										mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet
		* Bobrek	X							—	X	—	—
Chełmek	X	—	X	—	—	—	—	1320	1253	394	352	27	119
Gorzów	X	—	—	—	—	—	—	786	782	224	176	44	71
Gromiec	X	—	—	X	—	—	—	1137	1122	188	152	203	211
* Rudawa	X	—	X	X	X	—	—	664	653	166	157	25	35
Niegoszowice	X	—	—	—	—	—	—	226	221	36	25	7	12
Pisary	X	—	—	—	—	X	—	257	249	52	51	4	9
Brzezinka	X	—	—	—	—	—	—	482	480	131	101	9	16
Nawojowa góra	X	—	X	—	—	—	—	1045	1039	328	295	5	11
Młynka	X	—	—	—	—	—	—	144	144	49	39	1	3
Nielepice	X	—	—	—	—	—	—	537	537	121	130	6	16
Radwanowice	X	—	—	—	—	—	—	597	577	111	61	8	26
Siedlec	X	—	—	—	—	—	—	536	529	109	125	34	40
Dubie	X	—	—	—	—	—	—	271	166	24	18	10	7
* Sanka	X	—	—	X	—	—	—	557	546	72	51	52	81
Frywałd	—	—	—	—	—	—	—	259	255	35	34	28	44

* Poręba Żegoty ¹⁾	XX	—	X	XX	X	X	—	—	1480	1469	309	368	33	71
Alwernia ²⁾	XX	—	—	XX	—	—	X	—	498	400	150	148	—	—
Brodła	XX	—	X	XX	—	—	—	X	1345	1281	339	303	46	81
Mirów	■	—	—	—	—	—	—	—	215	206	45	44	12	19
Okleśnia	X	—	—	—	—	—	—	—	587	577	107	74	23	86
Podtęże	■	—	—	XX	—	—	—	—	280	274	36	42	13	26
Kwaczała	X	—	—	X	—	—	—	—	1930	1906	485	408	57	103
Źródła	■	—	—	XX	—	—	—	—	129	129	5	13	9	19
Rozkochów	XX	—	—	—	—	—	—	—	716	702	132	141	20	52
* Babice	XX	—	X	X	—	—	—	—	796	786	227	190	24	39
Olszyny	■	—	—	—	—	—	—	—	384	384	59	47	4	13
Wygielzów	■	—	—	—	—	—	—	—	153	147	28	21	9	14
Jankowice	X	—	—	XX	—	—	—	—	705	696	120	97	39	66
Mętków	XX	—	—	X ³⁾	—	—	—	—	760	749	51	25	64	72
Zagórze	XX	—	X	XX	—	—	—	—	1046	1040	57	22	101	164
Żarki	XX	—	—	X	—	—	—	—	1606	1600	351	164	48	92
Moczydło	■	—	—	—	—	—	—	—	283	279	53	44	6	19
* Libiąż wielki	X	—	X	—	—	—	—	—	1452	1433	346	350	33	68
Libiąż mały	XX	—	—	—	—	—	—	—	1557	1522	345	322	37	117
Dąb	■	—	—	—	—	—	—	—	208	207	63	38	—	—
Jeleń	X	—	X	X	—	—	—	—	1902	1816	481	417	15	67
* Jaworzno	XX	—	XX	—	—	—	X	—	9259	8269	2942	2273	32	19
Beczyna	XX	—	X	—	—	—	—	X	1753	1718	492	458	51	130
(iężkowice	XX	—	XX	X	—	—	X	—	2612	2467	758	655	72	174
Dąbrowa	XX	—	—	XX	—	—	—	—	1332	1239	373	469	12	44
Długoszyń	XX	—	—	X	—	—	—	—	861	766	198	182	10	33
Szczakowa ⁴⁾	X	X	X	—	—	—	X	—	2778	2338	937	927	6	17
* Krzeszowice ⁵⁾	■	—	X	X	X	—	X	—	2380	2031	710	679	33	100
Czatowice	—	—	—	—	—	—	—	—	535	519	147	137	22	32
Żbik	X	—	X	—	■	—	—	—	300	293	63	75	8	11

¹⁾ Kraj. warsztat garncarski. ²⁾ Klasztor Bernardynów. ³⁾ Dwa kółka rolnicze. ⁴⁾ Koło T. S. L. ⁵⁾ Koło T. S. L. — szpital — przytułek.

Gmina	Szkoły	Czytelnie		Kółka rolniczo	Kasy Raiffeisena	Ochronki	Straże pożarne	Liczba wszystkich mieszkańców 31 12 1900	Z tego wyznania rzymsko- katol.	Liczba umiejących			
		T. S. L.	T. O. L.							czytać i pisać		tylko czytać	
										mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet
* Piąza	XX	XX	—	XX	XX	—	—	1624	1605	382	304	41	127
Bolęcin	XX	XX	—	—	—	—	—	416	411	90	64	9	25
Piła kościelcka	XX	—	—	—	—	—	—	182	182	33	25	17	25
Pogorzycze	XX	—	—	—	—	—	—	605	605	86	30	23	63
* Kościelce	XX	—	XX	—	—	—	—	870	859	180	98	24	80
Balin	XX	—	XX	—	—	—	—	1801	1788	342	289	62	80
Luszwice	XX	—	—	X	—	—	—	917	886	235	202	28	45
* Trzebinia miasto	XX	XX	—	—	—	—	X	1167	339	314	310	1	1
Trzebinia wieś	—	—	—	—	XX	—	—	1241	1114	348	382	4	11
Dulowa	—	—	—	—	—	—	—	175	175	21	18	18	25
Młoszowa	—	—	—	—	—	—	—	771	771	192	198	6	28
Karniówce	XX	—	—	—	—	—	—	486	481	56	66	10	28
Myślachowice) (Krze)	XX	—	X	—	—	—	—	1199	1166	278	316	14	23
(Krystynów)	XX	—	—	—	XX	—	X	—	—	—	—	—	—
Wodna)	XX	—	—	—	—	—	—	704	684	174	141	7	15
Górka	—	—	—	—	—	—	—	315	307	89	72	7	9
Trzebionka	—	—	—	—	—	—	—	776	740	227	211	3	7
Siersza	XX	—	X	X	—	—	—	697	650	186	139	3	3
Góry Iuszwoskie	—	—	—	—	—	—	—	676	656	162	143	20	20
Chrzanów ¹⁾	XX	XX	—	—	—	X	X	10170	4647	3016	2897	25	14
Kąty	—	XX	—	—	—	—	—	603	600	99	61	14	33
* Regulice	XX	—	X	—	XX	—	—	1293	1278	434	411	19	95
Nieporaz	—	—	—	—	—	—	—	255	241	71	58	6	19
Grojec	XX	—	X	X	—	—	—	1173	1049	269	250	26	44

¹⁾ Koło T. S. L. — kurs dla analfabetów — przytułek.

* Paczułtowice	XX	—	X	X	—	—	—	1000	989	293	318	12	34
Żary	XX	—	—	—	—	—	—	151	143	31	24	3	10
* Nowa góra	XX	—	—	—	—	—	—	1189	1125	155	152	—	—
Ostrężnica	XX	—	—	—	—	—	—	630	626	153	182	28	25
Filipowice	XX	—	—	—	—	—	—	1490	1468	221	213	72	101
Miękina	XX	—	—	XX	—	—	—	850	833	223	280	13	32
Czerna	XX	—	X	XX	—	—	—	802	787	169	131	33	46
* Tenczynek	XX	—	—	—	—	X	X	1469	1447	339	326	80	100
Rudno	XX	—	XX	—	—	—	—	664	660	146	114	8	28
Wola Filipowska	XX	—	XX	—	—	—	—	1354	1340	250	246	26	63
* Płoki	XX	—	X	—	—	—	—	550	538	116	106	10	35
Czyżówka	XX	—	—	—	—	—	—	306	306	58	45	1	2
Lgota	XX	X	—	—	—	—	—	604	594	95	60	16	18
Psary	XX	—	—	—	—	—	—	677	661	55	96	9	25
* Zalas	X	—	X	—	—	—	—	1418	1393	392	335	27	76

II. Powiat krakowski.

* Bolechowice	XX	—	XX	—	—	—	—	875	843	225	245	12	37
Karniowice	XX	—	—	—	—	—	—	188	184	33	32	4	16
Zelków	XX	—	XX	—	—	—	—	518	516	105	108	18	29
Brzezie	XX	—	XX	—	—	—	—	467	452	112	136	5	17
Ujazd	XX	—	—	—	—	—	—	193	181	40	39	—	8
Kobylany	XX	—	XX	—	—	—	X	786	729	108	107	24	30
Więckowice	XX	—	—	—	—	—	—	360	356	74	64	16	15
* Modlnica	XX	—	XX	X	—	—	—	530	510	138	136	1	7
Modlniczka	XX	—	XX	X	—	—	—	455	441	88	90	—	5
Tomaszowice	XX	—	—	—	—	—	—	348	343	80	62	6	9
Zabierzów	X	—	X	X	—	X	X	1218	1155	375	391	5	15

G m i n a	Szkoły	Czytelnie		Kółka rolnicze	Kasy Raiffeisena	Ochronki	Straże pożarne	Liczba wszystkich mieszkańców 31/12 1900	Z tego wyznania rzymsko- katol.	Liczba umięających			
		T. S. L.	T. O. L.							czytać i pisać		tylko czytać	
										mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet
* Liszki	XX	X	X	—	X	—	—	1383	1347	462	498	3	26
Budzyn	—	—	—	—	—	—	—	149	146	18	23	5	3
Kryspinów	—	—	—	X	—	—	X	557	548	102	116	5	8
Kaszów	XXX	—	XX	X	—	—	—	1813	1801	468	476	28	69
Nowa wieś szlachecka	—	—	XX	X	—	—	—	1222	1219	330	325	42	57
Piekary	XXX	—	XX	X	—	—	X	663	656	200	192	5	8
Rączna	XXX	—	XX	—	—	—	—	1189	1174	299	266	24	74
Jeziorzany	—	—	XX	—	—	—	X	553	148	116	117	6	48
Ściejowice	—	—	—	—	—	—	—	334	329	67	48	8	39
* Mogiła ¹⁾	XX	X	XX	—	—	X	—	1361	1302	424	370	18	102
Czyżyny	XX	—	XX	—	—	—	—	580	569	187	177	3	10
Łęg	—	—	—	—	—	—	—	388	381	130	100	2	11
* Morawica	XX	—	—	—	—	X	—	1097	1079	251	227	49	109
Aleksandrowice	—	—	—	—	—	—	—	327	322	81	40	10	30
Brzoskwinia	—	—	—	—	—	—	—	542	537	101	25	31	77
Cholerzyn	—	—	—	X	—	—	X	869	854	166	62	52	114
Chrosna	—	—	—	—	—	—	—	363	362	81	34	17	50
Kleszczów	—	—	—	—	—	—	—	328	328	41	4	23	39
Balice	XX	—	X	—	—	—	X	947	932	242	229	19	35
Burów	—	—	—	—	—	—	—	326	325	71	94	5	16
Szczyglice	—	—	—	—	—	—	—	208	208	62	49	7	6
Mników	XX	—	XX	X	—	—	—	1078	1070	238	269	16	76
Baczyn	—	—	—	—	—	—	—	134	134	28	6	8	15

¹⁾ Klasztor Cystersów. — Uzupełniające kursa rolniczo.

* Czernichów ¹⁾	X	X	—	X	X	—	X	1086	1053	307	268	25	96
Czernichówek	—	—	—	—	—	—	—	648	632	147	155	18	43
Kłokoczyn	—	—	—	—	—	—	—	817	811	183	142	31	107
Rusowice	X	X	—	X	—	—	—	983	978	157	135	44	107
Kamień	X	—	X	—	—	—	—	771	765	139	82	45	88
Przeginia narodowa	X	—	—	—	—	—	—	667	661	161	163	19	55
Wołowice	X	—	—	X	—	—	X	1288	1277	386	343	23	85
Dąbrowa	—	X	—	—	—	—	—	372	368	99	74	4	19
Zagacie	—	—	—	—	—	—	—	482	482	115	102	8	32
* Czulice	X	—	X	X	X	—	—	229	229	48	38	14	30
Głęboka	—	—	—	—	—	—	—	130	126	08	14	9	14
Karniów	—	—	—	—	—	—	—	329	322	48	49	19	20
Wrożanice	—	—	—	—	—	—	—	215	207	39	28	12	18
Kocmyrzów	—	—	—	—	—	—	—	358	346	41	37	—	1
Dojazdów	X	—	X	—	—	—	—	291	281	44	24	—	3
Krzysztoforzyce	—	—	—	—	—	—	—	294	289	44	31	2	2
Łuczanowice	—	—	—	—	—	—	—	249	245	40	35	2	1
* Ruszcza	X	—	X	—	—	—	—	344	335	60	66	7	8
Wadów	—	—	—	—	—	—	—	244	244	45	31	—	1
Wyciąże	X	—	X	X	—	—	X	857	819	239	201	8	13
Przyłasek rusiecki	—	—	—	—	—	—	—	267	267	66	60	2	3
Branice	X	—	X	X	—	—	X	1116	1094	237	226	13	39
* Giebułtów	X	—	X	—	—	—	—	600	557	125	113	2	4
Trojanowice	X	—	—	—	—	—	—	380	369	82	72	1	1
* (Górka kościelnicza))	X	—	X	—	X	—	—	955	913	265	264	9	36
Kościelniki	—	—	—	—	—	—	—	126	123	26	33	3	2
Węgrzynowice	X	—	X	—	—	—	—	483	470	110	102	5	3
Wolica	—	—	—	—	—	—	—						

¹⁾ Koło T. S. L. — Niższa szkoła rolnicza.

G m i n a	Szkoły	Czytelnie		Kółka rolnicze	Kasy Raiffeisena	Ochronki	Straże pożarne	Liczba wszystkich mieszkańców 31/12 1900	Z tego wyznania rzymsko- katol.	Liczba umiejących			
		T. S. L.	T. O. L.							czytać i pisać		tylko czytać	
										mężczyzn	kobiet	mężczyzn	kobiet
		Prądnik biały ¹⁾	✕							—	—	—	—
Prądnik czerwony }	✕✕	—	✕	✕	—	—	—	4281	4007	1746	807	55	76
Rakowice }	✕	✕	—	—	—	✕	—	1086	1057	639	123	13	15
Dąbie ³⁾ }	✕✕	—	✕	—	—	—	—	1499	1453	667	228	13	16
Grzegórzki }	✕✕	✕	—	—	—	—	—	3542	3444	945	717	19	50
Czarna wieś	✕✕	—	✕	—	—	—	✕	2997	2867	943	1062	6	51
Krowodrza ⁵⁾	✕✕	✕	—	—	—	✕	✕	5045	4890	2978	1174	73	159
Łobzów ⁶⁾	✕✕	—	✕	—	—	✕	—	1390	1313	720	243	17	10
Mydlniki	✕✕	—	✕	✕	—	—	—	477	464	122	110	14	24
Nowa wieś narodowa	✕✕	—	—	—	—	—	✕	2373	2271	802	765	7	30
Rząska	✕✕	—	✕	—	—	—	—	699	663	246	125	5	12
Bronowice wielkie	✕	—	✕	✕	✕	—	✕	848	830	245	228	13	31
Bronowice małe ⁶⁾	✕	✕	—	✕	—	—	✕	830	813	261	231	5	3
Tonie	✕✕	—	✕	✕	—	—	✕	849	818	236	200	5	4
* Zielonki	✕✕	✕	—	✕	—	—	✕	1109	1057	280	194	17	25
Garlica mur. wana	✕	—	—	—	—	—	—	140	139	8	9	—	2
Pękowice	—	—	—	—	—	—	—	144	128	25	19	—	3
Bibice	✕✕	—	✕	—	—	—	—	737	710	114	93	1	8
Witkowice	✕	—	✕	—	—	—	—						

wliczone przy Prądniku białym.

¹⁾ Parafia św. Krzyża w Krakowie. ²⁾ Parafia św. Szczepana w Krakowie. ³⁾ Uzupełniające kursa rolnicze. ⁴⁾ Parafia św. Mikołaja w Krakowie. ⁵⁾ Czytelnia „Związku Pracy narodowej”. ⁶⁾ Parafia Panny Maryi w Krakowie.

* Pleszów	X	—	X	—	—	—	781	768	188	167	5	8
Lubocza	X	—	X	X	—	—	668	648	150	176	4	33
Grębałów	X	—	—	—	—	—	302	280	56	56	7	6
Krzyszów	X	—	—	—	—	—	673	653	263	209	6	2
<hr/>												
Bienczyce	X	—	X	—	—	X	743	727	207	216	13	5
Mistrzejowice	X	—	—	—	—	—	220	210	47	55	—	—
* Raciborowice	X	—	X	—	—	—	426	417	119	135	7	13
Batowice	X	—	—	—	—	—	193	191	60	60	—	—
Dzieskanowice	X	—	—	—	—	—	231	226	55	54	5	14
Zastów	X	—	—	—	—	—	329	311	104	83	1	9
Zesławice	X	—	—	—	—	—	193	187	51	52	—	—
Prusy	X	—	—	—	—	—	259	254	62	69	—	—
Kantorowice	X	—	—	—	—	—	223	220	63	51	—	—
Sulechów	X	—	—	—	—	—	171	161	41	43	—	—
Węgrzce	X	—	—	—	—	—	544	518	174	113	6	10
Boleń	X	—	—	—	—	—	135	131	35	34	—	—
Bośm	X	—	—	—	—	—	206	204	61	46	—	—
<hr/>												
* Rybna	X	—	X	X	X	—	2243	2217	660	579	38	127
Czułów	X	—	X	X	X	—	1226	1221	283	381	31	41
Czułówek	X	—	X	X	X	—	373	368	92	85	6	24
Przegonia duchowna	X	—	X	X	X	X	983	965	216	249	15	31
<hr/>												
* Zwierzyniec	X	X	—	X	—	X	3077	2901	1159	513	17	37
Półwie zwierzynieckie	X	X	—	—	—	—	2875	2588	888	986	24	82
Bielany	X	X	—	—	—	—	477	456	133	102	6	9
Przegorzały	X	—	—	—	—	—	421	406	104	101	6	6
Wola Justowska	X	—	X	X	—	X	795	733	405	129	8	1
Olszanica	X	—	X	X	—	—	777	771	209	173	27	34
Chełm	X	—	—	—	—	—	373	366	99	87	—	—



Mapa Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Praca oświatowa.

Uniwersytet robotniczy „*Ruskin College*“ w Oksfordzie. Do kompleksu starych, gotyckich, bluszczem obrosłych gmachów, w których ciszy młodzież uprzywilejowanych klas społeczeństwa angielskiego oddawała się studjom uniwersyteckim, przybyła niedawno budowla nowa, której cel odpowiada nowoczesnym kierunkom myśli. W imię hasła „wiedza dla wszystkich“, powstała instytucja nosząca nazwę „*Ruskin College*“, a będąca pierwszym uniwersytetem robotniczym w ścisłym tego pojęcia znaczeniu. Pomysł stworzenia podobnego zakładu dali dwaj Amerykanie: pp. *Vrooman* i *Beard*; Amerykanka, p. *Graffin*, dostarczyła pierwszych funduszy, potrzebnych do wykonania tego projektu.

„*Ruskin College*“ powstał przed sześciu laty w celu wykształcenia młodych a zdolnych robotników i przygotowania ich tym sposobem do działalności kierowniczej w związkach zawodowych i stowarzyszeniach robotniczych. Jak wogóle wszystkie uniwersytety, tak i „*Ruskin College*“ jest internatem, co umożliwia jego studentom zupełne oddanie się pracy naukowej w przeciągu roku lub dwóch bez troski o chleb powszedni. Plan wykształcenia oraz system całego zakładu jest tego rodzaju, aby zdolnych robotników nie wyrzucić z ich środowiska, lecz przeciwnie, klasie robotniczej zapewnić zastęp sił inteligentnych do pracy społecznej, organizacyjnej przygotowanych, któreby mogły skutecznie pracować nad podniesieniem poziomu kulturalnego swych współtowarzyszów.

Wykłady obejmują następujące przedmioty:

Socjologia. Teorya rozwoju. Logika. Psychologia. Ekonomia społeczna. Historia przemysłu. Historia prądów socjalnych. Zagadnienia polityczne i społeczne. Historia układów prawno-państwowych. Zasady gospodarki miejskiej. Prawo szkolne. Prócz tego dużo czasu poświęca się na ćwiczenia w zakresie stylu i wymowy aby dla studenta, opuszczającego „*Ruskin College*“ jasne wyrażenie myśli w słowie czy piśmie nie stanowiło trudności, poza tem nauka języków: angielskiego, francuskiego lub niemieckiego, w razie chęci studenta.

Koszt utrzymania jednego studenta wynosi rocznie 52 funty sterlingów, czyli około 1300 K., licząc w to naukę, środki pomocnicze i całkowite utrzymanie. Część robotników sumę tę zaoszczędza kosztem największych ofiar, — inni zaś otrzymują stypendya od związków robotniczych. Tak np. Zjednoczenie mechaników, liczące 59.000 stowarzyszonych robotników, corocznie zapewnia dziesięć stypendyów dla najzdolniejszych swych członków, — prócz tego zaś znaczną sumą stale zasila żelazny kapitał instytucji.

Podczas pierwszych pięciu lat swego istnienia młody zakład liczył 194 studentów, z których przeważna większość przebyła rok, reszta zaś dwa lata.

Szczupłość pomieszczenia stoi na przeszkodzie rozwojowi;

rozszerzenie gmachu ma jednak niebawem nastąpić, a wtedy liczba miejsc w internacie wzrośnie do 50 — jednocześnie zaś powstanie ma internat dla kobiet, dla których i dziś sale wykładowe są otwarte.

„College“ prócz tego prowadzi na szeroką skalę Kurs kształcenia przez korespondencję. Przez pięć lat, 5.572 robotników korzystało z systematycznych wskazówek, oraz korektury wypracowań. Nauka ta prowadzona jest systematycznie, według planu wykładów, tylko naturalnie, rozłożona jest na lalkilka. Opłata za kurs wynosi szylinga miesięcznie. Zdumiewająca jest wprost wytrwałość, z jaką ci ludzie oddają się nauce w najtrudniejszych nawet warunkach. Tak np. pewien fryzjer, pracując 80 godzin tygodniowo (wraz z niedzielami) zdołał przejść całkowity kurs historii współczesnej; górnik przy dziewięciogodzinnej pracy dziennej, przyczem $2\frac{1}{2}$ godziny dziennie zajmuje mu droga z domu do miejsca pracy, — systematycznie zapoznaje się z współczesnymi prądami społecznymi, — i t. d.

Skład ciała nauczycielskiego jest tak dobrany, aby zapobiegał zarówno zbyt akademickiemu, jak i zbyt partyjnemu traktowaniu nauki. Wykładają więc zarówno profesorowie, jak i wybitni działacze na polu reform społecznych, ciesząc się zaufaniem robotników.

K. St.

Przegląd prasy.

Pismo ludowe „Ojczyzna“ donosi o fackie, w który prawie uwierzyć się nie chce. Oto co tam czytamy:

„W powiecie Bielskim na granicy Śląska i Galicyi leżą miejscowości Bystra śląska i Mikuszowice śląskie. W gminach tych jest ludność polska i niemiecka, ale szkoły są tylko niemieckie. Językiem wykładowym od pierwszej aż do ostatniej klasy jest wyłącznie język niemiecki. Języka polskiego nie uczy się wcale, a i religię dzieciom polskim wtłacza się w umysł i serce po niemiecku. Pacierz codzienny zmuszają dzieci polskie mówić po niemiecku, do spowiedzi przygotowują je w niezrozumiałym języku i w tym spowiadać się im każą. Na pauzie nawet nie wolno dzieciom po polsku ze sobą rozmawiać.

Czyż nie to samo, co w Prusach? Stokroć gorzej jeszcze, bo przecież ustawa państwa szkolna w Austrii mówi wyraźnie, że językiem wykładowym ma być język zrozumiały dla dziecka, a więc niacierzysty; mówi również ustawa o szkołach utrakwistycznych, dwu-języcznych i zaznacza stosunek obu udzielanych języków.

Ale ustawa jest na papierze, a nikt się nie troszczy o jej wykonanie.

Kiedy T. S. L. założyło polską szkołę ludową w Leszczynach, pół godziny drogi od Białej, wielu rodziców polskich z wymienionych gmin zapisało do niej swe dzieci, mimo, że mają w miejscu szkoły niemieckie i płacą na nie. Wówczas rozpoczęło się prześladowanie tychże rodziców, a kierownik szkoły w Mikuszowicach powykrzywał ich nawet na kary do Rady szkolnej okręgowej, chcąc ich zmusić wbrew ustawie do wysyłania dzieci do szkoły niemieckiej. Dopiero inspektor szkolny, wezwany przez deputację Koła T. S. L. w Leszczynach do rozstrzygnięcia tej sprawy w myśl ustawy, musiał wyjaśnić zaślepienemu kierownikowi, że rodzice mogą posyłać swe dzieci, gdzie im się podoba. To też szkoła polska w Leszczynach stoi kością w gardle niemieckim nauczycielom.

Takie gwałty dzieją się w szkole. Ale i w kościele chcą wydrzeć polskiej ludności nawet to, co miała dotychczas. Oto katolicka ludność tych granicznych wiosek wybudowała w Bystrej śląsk. kaplicę, w której odprawia się raz na mie-

siąc nabożeństwo z kazaniem. ponieważ zaś kaplicę tę ufundowali tak Polacy, jak i Niemcy, więc w jeden miesiąc było po polsku, w drugi po niemiecku. Drobne to ustępstwo dla ludności polskiej wydało się niedogodne księdzu wikarremu z Bielska, który w tej kaplicy nabożeństwo odprawiał. bo w drugie święto wielkanocne b. r., kiedy miało się odprawić polskie nabożeństwo, przybył do Bystrej i oświadczył, że będzie nabożeństwo po niemiecku (i do tego czasu tak jest). I dzieje się to w parafii, gdzie jest proboszczem rodak-Polak, ks. Bulowski.

Czyż kapłanowi polskiemu u nas nie mówią nie te przykłady księży rodaków, nie uginających się nawet pod grzywnami za dodawanie odwagi działwie do walki z ciemnizcami z poznańskiego?

Wartoby zapytać, czy o tych smutnych stosunkach naszych wiedzą posłowie polscy, narodowi, a możeby się co przyczynili o naszą krzywdę, jaką nam nasi opiekunowie krzyżacy wyrządzają.

Spieszcie więc rodacy do nas z pomocą narodową na kresy, ratujcie tych, co do was ręce wyciągają.

Kronika.

Panstwowa organizacya bibliotek ludowych w W. Księstwie Poznańskim. Jednym ze środków walki kulturalnej, skierowanych do utrwalenia ducha niemieckiego na wschodnich kresach, a więc w krajach z ludnością polską, jest organizacya bibliotek wędrownych, utworzona staraniem i środkami rządu pruskiego przed trzema laty. Ponieważ mamy obowiązek znać dokładnie wszystkie środki, które mi postępuje się do swoich celów nieprzyjaciel, przeto korzystamy skwapliwie z opublikowanego sprawozdania (*Volksbildung* Nr. 5. 1907) i podajemy tu ważniejsze szczegóły o tej organizacyi. Ośrodkiem tej organizacyi jest krajowa biblioteka wędrowna (*Provinzialwanderbibliothek*), która stanowi zarazem instancję centralną i ma zwierzchni nadzór nad ideową i techniczną stroną całej organizacyi oświatowej w W. Ks. Poznańskim. Krajowa biblioteka wędrowna ma za zadanie uzupełniać dawniej już założone samoistne biblioteki ludowe bądź to istniejące na miejscu, bądź też wędrujące po poszczególnych powiatach. Obok książek, wchodzących w zakres tak zwanej literatury ludowej, nabywa ona cenniejsze i kosztowniejsze wydawnictwa, które z powodu swej ceny dostępne są tylko dla niewielu czytelników i zasila niemi poszczególne biblioteki. Tym sposobem podnosi się ogromnie ich wartość. Powiatowe biblioteki wędrowne, zasilane stale świeżym materiałem z biblioteki centralnej, rozpowszechniają go między ludem i budzą tym sposobem wśród szerokich warstw zainteresowanie do książki.

W 40 powiatach W. Ks. Poznańskiego czynnych jest w obecnej chwili ogółem 46 wędrownych bibliotek. Wszystkich stacyi, gdzie książki są wydawane czytelnikom, jest ogółem 486. W ostatnim roku sprawozdawczym 1905/6, zorganizowane zostały biblioteki wędrowne w powiatach: Kostrzyń, Rawicz i Środa. W dwóch powiatach istnieją po 2 biblioteki, a mianowicie: w powiecie kolmarskim, z siedzibą w Schönlanke, i w powiecie obarnickim, z siedzibą w Rogoźnie. Także otrzymały po 2 biblioteki powiaty: bydgoski i Meseritz.

Na okręg poznański przypada 29, na okręg bydgoski 17 bibliotek. Ogólna liczba książek w bibliotece centralnej i w bibliotekach wędrownych wynosi 71.740 tomów. Ogólna liczba czytelników, zapisanych

w 486 stacyach, wynosi 23.038. Z bibliotek korzysta zarówno inteligencja jak i lud, i książki z rozmysłem są tak dobierane, aby wszystkie warstwy ludności mogły być wciągnięte w zakres czytelników. Ogólna liczba zapisanych wypożyczeń wynosi 230.637. Tym sposobem wypada na każdego zapisanego czytelnika przeciętnie po 10 wypożyczonych tomów.

Wydatki państwowe na biblioteki wędrownie (bez biblioteki centralnej) wyniosły 18.958 marek.

Cała organizacja funkcjonuje sprężysto i prawidłowo.

Konkurs na stypendyum. Celem nadania w roku 1908 jednego stypendyum na 480 K, ustanowionego na uczczenie jubileuszu Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa I. dla wykształcenia praktycznych stawniczych, rozpisuje się niniejszym konkursem.

Za zezwoleniem zarządu dóbr śp. Augusta hr. Potockiego odbędzie stypendysta naukę i praktykę w gospodarstwie rybnym w Zatorze, w czasie od 1 maja 1908 do końca grudnia 1908. i otrzyma od zarządu dóbr bezpłatne mieszkanie.

Stypendysta ma się poddać przez cały czas praktyki bezwarunkowo kierownictwu zarządu dóbr w Zatorze i wypełniać ściśle wszystkie dane mu wskazówki i instrukcje i pracować przez cały czas z jak największą pilnością, aby mógł przyswoić sobie wszystkie wiadomości, dla praktycznego stawniczego potrzebne.

Wypłata przyznanego w kwocie 480 K stypendyum nastąpi za pośrednictwem zarządu dóbr w Zatorze, ratami miesięcznymi po 60 K z dołu. Wrazie nagannego sprawowania się utracą stypendysta stypendyum i nie otrzyma świadectwa odbytej praktyki.

Po odbyciu nienagannem praktyki do końca roku 1908 otrzyma stypendysta od zarządu dóbr w Zatorze, świadectwo, które potwierdzi Wydział krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie.

Podanie o nadanie stypendyum, własnoręcznie przez ubiegającego się napisane, ma być wniesione do końca grudnia 1907 do Wydziału krajowego Towarzystwa rybackiego w Krakowie, ulica Mikołajska L. 2. i dołączyć do niego należy:

1) Metrykę urodzin, wykazującą, że kandydat ukończył przynajmniej 18 lat życia.

2) Świadectwa, wykazujące, iż kandydat ukończył co najmniej szkołę ludową z dobrym postępem, lub że jest uczniem szkoły wydział.

Kandydaci z ukończoną niższą szkołą rolniczą będą mieć przed innymi pierwszeństwo.

3) Świadectwo lekarskie, wykazujące, iż kandydat jest zdrowym i silnym.

4) Świadectwo moralności i nienagannego życia, wystawione przez właściwy urząd parafialny.

Ubiegający się otrzyma na swe podanie odpowiedź na piśmie w pierwszych tygodniach 1908 r.

Kandydat, otrzymujący stypendyum, musi zaraz po otrzymaniu dekretu wystawić pisemne zobowiązanie, iż przez trzy lata po odbyciu praktyki zawiadamić będzie Wydział krajowego Towarzystwa rybackiego, czy i gdzie otrzymał jaką posiadłość i w którym gospodarstwie pełni obowiązki. Kraków, we wrześniu 1907 r. Wydział kraj. Tow. rybackiego w Krakowie.

Kalendarz rocznic narodowych na październik.

1. Odezwa Berka Joselewicza do żydów warszawskich, aby brali udział w obronie Warszawy 1794. — Założenie liceum w Krzemieńcu przez Tadeusza Czackiego 1805. — Wyrok, skazujący na ciężkie roboty oficera Łukasiewskiego i 2 innych za należenie do „Towarzystwa narodowo-patriotycznego“ w Warszawie 1824.
2. Unia horodelska 1413.
3. Zdobywanie Smoleńska 1654.
4. Koronacja Stanisława Leszczyńskiego 1705.
5. Rybiński przechodzi granicę pruską i składa broń 1831. — Śmierć Augusta III. 1763.
6. Elekcja Augusta III. 1733.
7. Klęska pod Cecorą 1620. — Wielka demonstracja i uroczystość polska czyli t. zw. „Dzień polski“ na wystawie powszechnej w Chicago 1893. — Wyjazd Kościuszki z Niemcewiczem do armii 1794.
8. Wjazd obranego królem Zygmunta III. do Oliwy 1587. — Poddanie się Modlina z załogą ks. Michałowi 1831.
9. Zwycięstwo Jana III. pod Parkanami 1683.
10. Śmierć Michała Korybuta Wiśniowieckiego we Lwowie 1672. — Klęska maciejowska 1794. — Zamknięcie klasztoru w Poczajowie przez Moskali (cudowny obraz Matki Boskiej) 1832. — Śmierć Kazimierza Brodzińskiego 1835. Pogrzebek ks. arcybiskupa Fijałkowskiego w Warszawie. Obchód rocznicy Unii horodelskiej. 1861 (odbyty pod Horodłem). Bitwa i sławne zwycięstwo Jana III. pod Chocimem 1672.
11. Pogrzeb króla Aleksandra Jagiellończyka w Wilnie 1506.
12. Zdobywanie Drohobuża na Moskwie przez królewicza Władysława IV. 1617. Kraków uznany „wolnym miastem“ na mocy kongresu wiedeńskiego 1815.
13. Wielkie zwycięstwo Leszka Czarnego nad Jadrzyngami w okolicach Narwi 1282.
14. Urodziny Przemysława I. „Pogrobowca“ 1257. Ogłoszenie stanu wojennego w Warszawie 1861.
15. Śmierć Tadeusza Kościuszki w Solurze 1817.
16. Bitwa „narodów“ pod Lipskiem — mianowanie ks. Józefa Poniatowskiego marszałkiem Francji 1813. — Rozpoczęto sypanie kopca Kościuszki pod Krakowem 1820. — Gwałty żołdatów moskiewskich po kościołach warszawskich 1861.
17. Koronacja król. Jadwigi na „króla polskiego“ 1384. — Śmierć Fryderyka Chopina 1849.
18. Urodzenie Anny Jagiellonki 1523. — Pogrzeb Kościuszki 1817.
19. Śmierć ks. Józefa Poniatowskiego w Elsterze 1813.
20. Urodzenie Stanisława Leszczyńskiego 1676. — Urodzenie Adama Naruszewicza 1733.
21. Założenie uniwersytetu we Lwowie 1784. — Zamość poddaje się wojskom rosyjskim 1831.
22. Wypędzenie Tatarów z Multan 1603.
23. Promieniści (Zan, Mickiewicz itd.) osadzeni w więzieniu z rozkazu Nowosiłcowa 1825.
24. Kozacy ustępują z pod Lwowa 1648.
25. Śmierć Bolesława Krzywoustego 1138.
26. Klęska Polaków na Bukowinie za Jana Olbrachta 1497. — Sufragan warszawski ks. Paweł Rzewuski, wywieziony do Astrachania 1865. — Śmierć tegoż Pawła Rzewuskiego w Krakowie 1892.
27. Oblężenie Ostrzyhomia przez Polaków i Sobieskiego 1683. — Śmierć Andrzeja Zamojskiego, twórcy i prezesa Towarzystwa Rolniczego warszawskiego w Krakowie 1874.
28. Ogłoszenie statutu wartskiego 1423.
29. Urodzenie Władysława Warneńczyka 1424.
30. Oblężenie Smoleńska przez Zygmunta III. 1609.
31. Nadanie praw Ormianom w Polsce 1432.



DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY T. S. L.

Z Zarządu Głównego.

Zarząd Główny T. S. L.
L. 5160

Okólnik 25.

Do Zarządów Kół T. S. L.

Powołując się na Okólnik nasz 18 za L. 3836 z dnia 5 czerwca b. r., po raz drugi wzywamy Zarząd tamtejszego Koła o możliwie spiesniejsze ściągnięcie datków, zebranych na Dar Narodowy przez uproszone przez tamtejsze Koło osoby i nadesłanie nam gotówki wraz z listami składkowemi. Zauważamy, że w najbliższej przyszłości Zarządy Kół powołane zostaną do rozsprzedaży losów Loteryi T. S. L., wobec czego zbieranie Daru Narodowego winno być stanowczo zakończone.

Kraków, dnia 18 lipca 1907 r.

Zarząd Główny T. S. L.
L. 5163.

Okólnik 26.

Do Zarządów Kół T. S. L.

Wzmózona działalność Koła T. S. L. w Czerniowcach i nader wydatne w ostatnich czasach jej skutki zwracają większą uwagę polskiego ogółu na potrzeby najbardziej na wschód wysuniętych placówek polskich na Bukowinie. Liczne czytelnie polskie, powstałe na Bukowinie, budzą skutecznie świadomość narodową coraz liczniejszych warstw ludności polskiej, a dowodzą zarazem, jak szerokie pole otwiera się tam dla pracy oświatowej i narodowo-kulturalnej.

Mimo poparcia Zarządu Głównego, mimo skupienia grona ludzi, pełnych energii i poświęcenia w pracy narodowej na miejscu w Czerniowcach, działalność T. S. L. na Bukowinie wymaga wiele ofiar, dużego poparcia moralnego i materialnego ze strony całego polskiego społeczeństwa.

W tej myśli Zarząd Główny zwraca się do Kół i Związków T. S. L. w Galicyi z gorącym wezwaniem do skutecznego poparcia zadań i usiłowań Koła T. S. L. w Czerniowcach przez zasilanie funduszów tego Koła i ofiary w książkach na zakładanie czytelni, niezmiernie tam obecnie potrzebnych. Uznając wielką doniosłość tej sprawy, Zarząd Główny ofiarował 5 bibliotek, a również i Krakowskie I. Koło Męskie pięć bibliotek w swoim czasie tam posłało.

Kraków, dnia 17 lipca 1907 r.

Zarząd Główny T. S. L.
L. 5200.

Okólnik 27.

Do Zarządów Kół T. S. L.

Okólnikiem 19-tym do L. 3869 z dnia 6 czerwca b. r. prosił Zarząd Główny tamtejsze Koło o nadesłanie dat i szczegółów dotyczących działalności Koła: dane te zamieszczone być mają w Kalendarzu T. S. L. na rok 1908. Przesłaliśmy w tym celu Kołu odpowiedni formularz do wypełnienia. Ponieważ po sześciu tygodniach Zarząd Koła sprawy tej nie załatwił, przeto prosimy jak najusiłniej o bezwzględne wypełnienie załączonego tu formularza (drugi egzemplarz na wypadek zagubienia pierwszego) i nadesłanie go w ciągu pięciu dni, gdyż Kalendarz jest już w druku i ostatnie rękopisy do składania oddać musimy.

Kraków, dnia 19 lipca 1907 r.

Zarząd Główny T. S. L.
L. 5952.

Okólnik 28.

Do Zarządów Kół T. S. L.

Ponieważ na Okólnik 20-ty L. 4500 dotąd żadnej nie mamy odpowiedzi, a zachodzi pilna potrzeba ustalenia liczby nakładu Kalendarza T. S. L. na rok 1908, przeto najusiłniej ponawiamy prośbę o zawiadomienie Zarządu Głównego, jaką ilość Kalendarzy zapotrzebuje tamtejsze Koło dla czytelników swoich, jak dla rozsprzedaczy pomiędzy członków i szerszy ogół.

Kraków, dnia 4 września 1907 r.

Zarząd Główny T. S. L.
L. 6160.

Okólnik 29.

Do Zarządów Kół T. S. L.

Z dołączonego wyciągu z roku bieżącego okazuje się, że Koło tamtejsze dotychczas nie wyrównało salda dłużnego w Zarządzie Głównym T. S. L.

Bardzo trudne warunki finansowe, wśród których pracuje Zarząd Główny, zniewalają nas do energiczniejszego, niż zazwyczaj, wezwania Kół, o jak najspieszniejsze nadesłanie do kasy centralnej całej zaległości, lub w razie stanowczej niemożliwości, przynajmniej wydatnej kwoty na poczet długów Koła.

Zarazem zaznaczamy, że odtąd będziemy żądać, aby zobowiązania Koła wobec Zarządu Głównego były wyrównane przed końcem każdego roku administracyjnego, tak, aby bilanse Towarzystwa nie zawierały niestosunkowo wysokich wierzytelności Zarządu Głównego u Kół.

Zwiększające się stale długi Kół w Zarządzie Głównym uniemożliwiają w końcu Kołom wyrównanie ich, skutkiem czego Zarząd Główny narażony być może na poważne, nieobliczalne straty; natomiast dotrzymywanie terminów płatności i rozłożenie ich w ten sposób, aby równomiernie obciążały kasę Koła w poszczególnych miesiącach, nie zmuszając Zarządu do wypłacania naraz większych kwot, ułatwi Kołom utrzymanie długów swoich w normalnej wysokości.

Zarząd Główny, który na utrzymanie własnych szkół wydaje co miesiąc kilkanaście tysięcy koron, nie licząc wydatków na administrację, zasiłków dla Kół i t. p., musi mieć pewność, że spodziewana w pewnych terminach gotówka od Kół faktycznie wpłynie do kasy, gdyż w przeciwnym razie dotychczasowa regularna wypłata pensji nauczycielom, opłata czynszów szkolnych, dotrzymywanie terminów płatności wobec naszych wierzycieli i t. p. mogłyby natrafić na przeszkody, spowodowane brakiem gotówki w kasie, a tem samem zachwiać równowagę finansową Towarzystwa i samą jego egzystencję.

Kraków, dnia 14 września 1907 r.

Petycyje do Sejmu krajowego.

L. 5961.

Wysoki Sejmie!

Niebezpieczeństwo wynarodowienia, które grozi ludności polskiej na kresach zachodnich, oddawna napełnia niepokojem całe nasze społeczeństwo. Biedna obojętna ludność polska na Morawach, stale i konsekwentnie germanizowana, zmuszona do posyłania dzieci do szkół niemieckich i czeskich, potrzebuje bacznego opieki i pomocy od wszystkich tych, którym gorąco leży na sercu obrona polskości na kresach.

To też jednym z pierwszych zadań Towarzystwa Szkoły Ludowej było założenie szkoły polskiej w Morawskiej Ostrawie. Szkoła ta wymaga znacznych nakładów, które w zupełności pokrywać musi Zarząd Główny T. S. L., gdyż wobec nowej ustawy, uznającej na Morawach tylko dwie narodowości tj. niemiecką i czeską, nie może być mowy o uzyskaniu jakiegokolwiek poparcia ze strony tamtejszych władz krajowych.

Środki materialne T. S. L. jako instytucji prywatnej, opartej jedynie na ofiarności publicznej, nie mogą zaspokoić w zupełności wydatków na tę szkołę, zwłaszcza że musi ona być wzorową, aby wobec znakomicie uposażonych szkół obcych narodowości mogła cieszyć się pożądaną frekwencją.

Cyfry zawarte w dołączonym sprawozdaniu za rok ubiegły przekonywają o usilnych staraniach Zarządu Głównego T. S. L., aby szkole tej zapewnić wszelkie warunki, potrzebne do normalnego rozwoju, a przedewszystkiem stworzyć zupełny zakład o 8 latach nauki. Nadto postanowił Zarząd Główny opłacać ze swych funduszów stałego katecheta, który będzie równocześnie jedynym polskim duszpasterzem polskiej ludności, w okolicy zamieszkałej.

Wysoki Sejm, który corocznie dopomagał nam w spełnianiu tego rzeczywistego obowiązku narodowego wobec braci naszej na kresach, niewątpliwie zasałatwi przychylnie niniejszą prośbę i udzieli wydatnej subwencji na cel powyższy.

L. 5.962.

Wysoki Sejmie!

W ostatnich latach wysunęła się na pierwszy plan sprawa walki z analfabetyzmem, który jest niewątpliwie jednym z głównych czynników tak powolnego postępu na drodze kulturalnego i ekonomicznego rozwoju naszego społeczeństwa.

Jakkolwiek liczba szkół ludowych, powołanych w pierwszym rządzie do udzielania nauki czytania i pisania, rośnie widocznie z każdym rokiem szkolnym, to przecież procent analfabetów w stosunku do ogółu ludności obniża się bardzo nieznacznie.

Pomoc ze strony społeczeństwa okazała się konieczną, i co ważniejsze — skuteczną. Towarzystwo Szkoły Ludowej rozpoczęło też zakładanie kursów dla analfabetów zwłaszcza dorosłych, dla których zamknięty jest dostęp do wszelkich szkół elementarnych. Dodatnie wyniki tej pracy pozwalamy sobie przedstawić w załączonym sprawozdaniu z naszej działalności za rok ubiegły.

Koła nasze, rozsiane po całym kraju organizują wszędzie w miarę środków i sił takie kursa, obejmujące włościan, robotników, a nawet — w większych garnizonach — żołnierzy w czynnej służbie, którzy gromadnie i z dobrym skutkiem — jak to niejednokrotnie c. k. ministerjum wojny wyraźnie stwierdziło — na kursa te uczęszczają.

Dzięki usilnym staraniom i znacznej ofiarności publicznej zdołaliśmy dotąd pokrywać sami ogromne koszta utrzymania podobnych kursów. Jednakże odczuwamy nieodzowną potrzebę pomnożenia kursów i oddania ich wszędzie pod fachowe kierownictwo, bez którego nie może być mowy o prawdziwie dodatnich rezultatach udzielanej nauki.

Jesteśmy przekonani, że Wysoki Sejm w uznaniu użyteczności już istniejących, a gwałtownej potrzeby tworzenia nowych kursów dla dorosłych analfabetów, raczy przyjąć z pomocą Towarzystwu Szkoły Ludowej przez udzielenie na ten cel subwencji.

L. 5963.

Wysoki Sejmie!

Pod naciskiem opinii publicznej, która żądała od nas założenia szkoły średniej w Białej, postanowił Zarząd Główny T. S. L. otworzyć tamże polskie Seminarium nauczycielskie męskie.

Głównym motywem założenia tej szkoły była chęć przysporzenia dla kresów zachodnich szeregu sił nauczycielskich, odpowiednio przygotowanych do pracy nad tym ludem, który trzeba nie tylko uczyć, ale także narodowo uświadamiać. Z dniem 1 września 1907 rozpocznie się już nauka w klasie przygotowawczej seminarium tego. Z tą chwilą spadną na Zarząd Główny T. S. L. wielkie ciężary, połączone z utrzymaniem tego Zakładu, tem większe nawet, że chcąc zapewnić należytą frekwencję, będzie musiał Zarząd Główny udzielać uboższym uczniom, podobnie jak się to czyni w seminarjach rządowych, subwencji w formie miesięcznych stypendyów.

Zarząd Główny żywi głębokie przekonanie, że Wysoki Sejm przyjdzie mu z pomocą i wydatnym zasiłkiem utrwali byt nowego Zakładu, zwraca się nadto do Wysokiego Sejmu z uprzejmą prośbą o uwzględnienie przy rozdziale zasiłków dla internatów również i uczniów naszego Zakładu, którzyby w ten sposób mogli otrzymać pewne zasiłki, obowiązując się, tak jak inni uczniowie seminarjów, do służby w szkołach krajowych.

L. 5965.

Wysoki Sejmie!

Przedkładając, jak i w latach poprzednich, Wysokiemu Sejmowi prośbę o udzielenie subwencji na utrzymanie szkół polskich im. Tadeusza Kościuszki w Białej i im. St. Konarskiego w Leszczynach, ośmiela się Zarząd Główny T. S. L. poprzeć swą petycję przez wykazanie, że stan szkół tych jest coraz lepszym i doskonalszym, że stają się one coraz więcej niezbędnym czynnikiem dla rozwoju życia polskiego w tamtej okolicy. Podczas gdy w roku 1904 liczba dzieci zapisanych w szkołach tych wynosiła 629, w roku 1905 — 636, w roku 1906 — 731, wzrosła ona w roku 1907 do 744 dzieci, wskutek czego trzeba było w samej szkole białskiej otworzyć 12 oddziałów; Zarząd Główny podzielił bowiem na dwa oddziały również i I klasę wydziałową, chcąc w ten sposób doprowadzić do utworzenia odrębnych szkół wydziałowych: męskiej i żeńskiej.

W roku ubiegłym otwarty został przy szkole białskiej obok kursu dla analfabetów (prowadzonego w dwu oddziałach) kurs handlowo-przemysłowy dla majstrów i czeladników, i na tym kursie udziela się najniezbędniejszych wiadomości z dziedziny korespondencji handlowej, buchalterji, geografji handlowej i rachunków kupieckich; do tych przedmiotów dołączono wykład obowiązujący historyi i literatury polskiej.

Gmach szkolny w Białej okazał się z tych powodów za szczupłym, pewne klasy musiały na naukę uczęszczać tylko popołudniu, co z różnych względów nie jest pożądanem. Z początkiem roku szkolnego 1907/8 musieliśmy znów powiększyć liczbę nauczycieli i ryczałt na potrzeby rzeczowe szkoły.

Również i w Leszczynach, gdzie dotychczasową szkołę filialną zamieniliśmy na samoistną czteroklasową, musiał Zarząd Główny T. S. L. pomyśleć o rozszerzeniu budynku i kosztem kilkunastu tysięcy koron przybudować w tym roku 2 nowe sale szkolne i mieszkanie dla kierownika.

Przytoczone powyżej okoliczności zmuszają Zarząd Główny T. S. L. do ponownego zwrócenia się z prośbą do Wysokiego Sejmu, aby w tym roku raczył

znowu podnieść wysokość stale udzielanej nam subwencji na szkoły w Białej i Leszczynach, zwłaszcza, że regulacja płac nauczycielskich, uchwalona przez Wysoki Sejm w roku bieżącym obciążała nasz budżet do tego stopnia, że z dotychczasowych dochodów nie byliśmy w stanie szkół tych utrzymać.

Tabelaryczne dane co do wzrostu frekwencji i wydatków dołączamy przy niniejszem.

Wysoki Sejmie!

Od siedmiu lat Towarzystwo Szkoły Ludowej wydaje w Krakowie organ własny, poświęcony sprawom oświaty pozaszkolnej i narodowego wychowania ludu. Czasopismo nasze zarówno Towarzystwu Szkoły Ludowej, jak również i tym, którzy w ruchu oświatowym czynny biorą udział, rzetelną oddaje usługę, zjawywszy w piśmiennictwie polskiem posterunek, przez żadne inne pismo jeszcze nie zajęty, a ze względu na chwilę obecną, nader ważny. Do zadość uczynienia potrzebom tej chwili poczuwa się przedewszystkiem redakcja czasopisma poświęconego wyłącznie i jedynie sprawom organizacji pracy oświatowej we wszelkich jej przejawach, rodzajach i stopniach, we wszystkich dzielnicach Polski. Po szeregu lat wysiłków pismo nasze ma już dziś jasno skryształizowany zakres i program działalności, zszeregowało poważny zastęp współpracowników, a stanawszy raz na wysokim poziomie, zdążył krok w krok za postępem pracy oświatowej na Zachodzie i, zakreślającemu co raz szersze kręgi pracy, ruchowi oświatowemu u nas wciąż nowe wskazuje drogi.

Z treści zeszytów, które mamy zaszczyt przy niniejszem Wysokiemu Sejmowi przedłożyć, dowodnie przekonać się można, że programowi i zadaniom swoim starała się redakcja godnie odpowiedzieć. Co raz szersze rozpowszechnienie naszego pisma utrwała w Zarządzie Głównym T. S. L. przekonanie, że „Przewodnik Oświatowy“ z dniem każdym staje się dla szerokiej sfery pracowników na niwie oświaty ludowej, niezbędnym, że brak tego organu stworzyłby lukę, która nie tak łatwo zapełnić by się, w przyszłości dała ze względu na materyalne ofiary, jakich wydawnictwo nasze wymaga.

Zarząd Główny T. S. L. mimo licznych potrzeb na inne rozliczne zadania T. S. L. przed ofiarami temi się nie cofa i na wydawnictwo „Przewodnika Oświatowego“ coraz znaczniejsze łoży koszta, lecz zbliża się chwila, gdzie ofiarności tej bez ujemy dla innych rozlicznych potrzeb trzeba będzie położyć kres i to właśnie zniewala nas do ponownego udania się do Wysokiego Sejmu z gorącą prośbą o pomoc materyalną na cele wydawnictwa „Przewodnika Oświatowego“. Interes publiczny wymaga dziś utrzymania tego jedyne go w swym zakresie czasopisma, dlatego Zarząd Główny T. S. L. z ufnością zwraca się z prośbą: Wysoki Sejm raczy wydawnictwu tego cennego pisma udzielić możliwie najwydatniejszego zasiłku.

Kraków 11 września 1907.

Sprawozdanie z I-go posiedzenia (kadencja 1907/8) Zarządu Głównego w dniach 21 i 22 września 1907.

Obecni pp.: dr E. Adam (Lwów), A. Aleksandrowiczówna (Lwów), dr E. Bandrowski, dr Chmura, dr B. Dulęba (Lwów), A. Januszewski, dr W. Kania, dr W. Kiernik (Bochnia), H. L. Małeki, A. Mohr (Cieszyn), S. Natanson, S. Nowicki, dr J. Opieński (Żółkiew), R. Ordyński, W. Ostrowski, J. Parczyński, dr J. Piepes-Poratyński (Lwów), dr T. Seidler (Stanisławów), M. Siedlecka, S. Sobiński, dr M. Stępowski, J. Strokowa, dr W. Wasung, K. Wojnar i W. Żuławski.

Z Rady Nadzorczej pp.: J. Armółowicz, P. Ciompa (Lwów), dr J. Gertler i dr I. Petelenz.

Usprowadzili nieobecność pp.: J. Sarna, S. Srokowski (Tarnopol), W. Turski i S. Turowski.

Przewodniczą pp.: prezes T. S. L. dr Bandrowski i wiceprezes Natanson.

Protokół z VII. i VIII. posiedzenia poprzedniej kadencji przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Prezes wita dawnych i nowych członków Zarządu Głównego, w szczególności p. Mohra, delegata Macierzy Śląskiej, wyrażając nadzieję, iż przy zapale i wytrwałości w pracy uda nam się w obecnej kadencji posunąć naprzód sprawę oświaty narodowej.

P. Mohr, dziękując za powitanie, zaznacza, że jako członek Zarządu Głównego Macierzy Śląskiej starać się będzie, by węzły, łączące T. S. L. z Macierzą jeszcze bardziej się zacieśniły.

P. Januszewski składa sprawozdanie z czynności Wydziału Ścisłego za czas od 1/VII. do 21/IX. 1907. (Wydział Ścisły w tym czasie odbył posiedzeń 6 i załatwił na nich 152 sprawy). Przyjęto do wiadomości.

P. Nowicki zdaje sprawę z czynności Biura Zarządu Głównego za przeciąg tegoż czasu. (Dziennik podawczy wykazał w tym czasie 1.704 liczby z 1.916 sprawami, przesyłek wysłano 5.595). Przyjęto do wiadomości.

P. Bodyński składa sprawozdanie z czynności Biura Loteryi T. S. L. (do dnia 21/IX rozesłano 79.026 losów; za losy zakupione wpłynęło gotówką 804 kor. 16 hal.).

W dyskusyi nad Loteryą zabierają głos pp.: dr Opieński, Natanson, dr Kiernik, Żuławski, Mohr, Ostrowski, dr Piepes-Poratyński, dr Gertler i Strokowa, poczem uchwalono powołać do życia komisję do spraw loteryjnych z trzech osób, wybrać się mającą po ukonstytuowaniu Zarządu Głównego.

Dr Seidler odczytuje pismo Koła w Stanisławowie z prośbą o pożyczkę na spłnienie długu, ciążącego na szkole w Jeziorku, którą to pożyczkę członkowie Zarządu Koła stanisławowskiego zobowiązują się zwrócić z procentem, wyrażając gotowość złożenia osobistej gwarancji. W dyskusyi nad tą kwestyą p. Aleksandrowiczówna uważa, iż iść nam należy w kierunku raz już obranym dla spraw podobnych, i stawia wniosek, aby przeprowadzić pertraktacye z Radą szkolną krajową, by przejęła budynek w Jeziorku i wyasygnowała na ten cel z funduszu szkolnego odpowiednią sumę nad propozycyą zaś Koła w Stanisławowie przejść do porządku dziennego. Wniosek p. Aleksandrowiczówny przyjęto.

P. Aleksandrowiczówna podaje do wiadomości, że Związek Okręgowy Lwowski rozszerzył swą burzę, w której obecnie jest 40 wychowanków. Rozszerzenie to pociągnęło za sobą znaczne wydatki, wobec czego referentka nie wątpi, że Zarząd Główny zechce się przyczynić do ich pokrycia.

Z kolei przystąpiono do ukonstytuowania Zarządu Głównego, Sekcyi i Komisyi.

Skrutynium dało następujące rezultaty:

Wydział tworzą pp.:

Prezes: dr Bandrowski Ernest.

Wiceprezes: dr Adam Ernest i Natanson Stefan.

Sekretarze: Januszewski Antoni i dr Kania Władysław.

Skarbnik: Małecki Hipolit Ludwik.

Zastępca skarbnika: Parczyński Józef.

Rachmistrz: Turowski Szczesny.

Zastępca rachmistrza: dr Piepes-Poratyński Jan.

Prócz wyżej wymienionych, do Wydziału Ścisłego powołani zostali jeszcze pp.: Nowicki Stanisław, Ordyński Ryszard, Ostrowski Witold, dr Wasung Władysław i Żuławski Włodzimierz.

Do Krakowskiego Oddziału Sekcyi Organizacyjnej weszli prócz prezesa pp.: Januszewski, Natanson, Nowicki, Ostrowski, Sarna, dr Kiernik (Bochnia), Mohr (Cieszyn), dr Surzycki (Czernichów).

Do Lwowskiego zaś tejże Sekcyi Oddziału weszli pp.: dr Adam, Aleksandrowiczówna, dr Duleba, dr Piepes-Poratyński, dr Opieński (Żółkiew), dr Seidler (Stanisławów), Srokowski (Tarnopol).

W skład Sekcyi Wydawniczej weszli pp.: Januszewski, Natanson, Sobiński, dr Stępowski i dr Wasung.

W skład Delegacyi do komisji kwalifikacyjnej weszli pp.: Januszewski, dr Kania, Ordyński, Strokowa i Żuławski.

W skład Komitetu redakcyjnego „Przewodnika Oświatowego” weszli pp.: dr Kania, dr Kiernik, Natanson, dr Stępowski i Turowski.

W skład Komitetu przedsiębiorstw weszli pp.: Małecki, Nowicki, dr Opieński, Ostrowski i dr Piepes-Poratyński.

W skład Komisji statutowej weszli pp.: Januszewski, dr Kiernik, Natanson i dr Wasung.

Wybranie Komisji loteryjnej oraz czytelniانو-odczytowej przekazano Wydziałowi Ścisłemu.

Następnie dr Gertler referuje sprawy o wykluczenie z Towarzystwa Szkoły Ludowej p. Papary (Koło w Jarosławiu) i p. Kordasiewicza (Koło w Roźniatowie). Wniosek referenta, przemawiający za wykluczeniem wyżej wymienionych członków, został przyjęty.

Na tem obrady dnia 21-go o godzinie 10 wieczór zamknięto.

Niedziela dnia 21/IX godz. 10 min. 40 przed południem.

P. Natanson referuje sprawy organizacyjne i uzasadnia wniosek o rozwiązanie Koła w Kaczanówce (Zw. Okr. Tarnopolski). Koło to nigdy nie rozwijało się normalnie, gdyż członkowie jego niedostatecznie o jego celach i zadaniach byli uświadomieni. Co zaś tyczy się długu Koła, referent proponuje go umorzyć. Wnioski referenta przyjęto.

Dalej p. Natanson uzasadnia podobny wniosek o rozwią-

zanie Koła w Czarnochowicach (Zw. Okr. krak.), a to, opierając się na uchwale ostatniego Walnego zgromadzenia tegoż Koła. Czytelnia Koła przeszłaby, w razie rozwiązania, pod nadzór krakowskiego Koła akademickiego T. S. L. które się opieki nad nią podjął przyrzekło. Dług tego Koła projektuje referent umorzyć, niema go bowiem na kim poszukiwać. Wniosek przyjęto.

Przystąpiono potem do VIII. punktu porządku dziennego.

P. Natanson referuje sprawę budowy szkoły T. S. L. w Hałcnowie. — Sprawa tej budowy przewleka się, nie z naszej wszakże winy. W połowie lipca b. r. jeden z przedsiębiorców budowlanych, wezwany przez Zarząd Główny, złożył nam kosztorys budowy, obliczając go na 76.000 kor. Tak wygórowana cyfra przykrem zdziwieniem nas napełniła. Zwróciliśmy się do kilku krakowskich przedsiębiorców o przedłożenie ofert. Ci wszakże zgłosili się w bardzo małej liczbie, a i warunki ich nie wiele się okazały dogodniejszymi. Prowadzić zaś budowę we własnej administracji jest dla nas wprost niemożliwym. Referent proponuje przekazanie tej sprawy Wydziałowi Ścisłemu, preliminarzując na koszt budowy sumę od 65.000 do 70.000 koron.

Dr Chmura popiera wniosek referenta.

P. Aleksandrowiczówna jest zdania, że na tak wielki wydatek nas nie stać. Starać się jak najbardziej skromnie szkołę tę urządzić. A dlaczego by nie zwrócić się do Rady szkolnej krajowej według raz przyjętej zasady postępowania?

P. Natanson uważa, że co się tyczy oddania szkoły w Hałcnowie Radzie szkolnej krajowej, to jest temu przeciwny. Ludność gminy tamtejszej jest w znacznej większości polską, jednakże Rada gminna składa się w znacznej większości z Niemców, i to zajadłych hakatystów. Rada szkolna krajowa zatem nie będzie mogła stawiać tam szkoły polskiej, bo gmina na pewno się temu oprze. Gmach szkolny jest bardzo prosty i ekonomicznie pomyślany. Trzeba wszakże pamiętać, że ma to być szkoła 4-klasowa i do tego taka, by wytrzymała konkurencyę z doskonale prowadzoną tamtejszą szkołą niemiecką.

Prezes dr Bandrowski zapytuje, ile zebrano pieniędzy na budowę tej szkoły do dnia dzisiejszego?

Według p. Natansona możemy w przybliżeniu liczyć, że mamy w ręku około 20.000 koron.

Dr Adam pesymistycznie jest usposobionym wobec tak wielkiej cytry wydatków. Nie ma wszakże wyrobionego zdania co do oddania szkoły w Hałcnowie Radzie szkolnej krajowej, choć byłoby to wielką dla nas ulgą. Możeby się udało rozagitować społeczeństwo nasze w tym kierunku, by nam z pomocą pospieszyno. Wątpliwe wszakże, czyby to się na wiele przydało.

P. Natanson trwa przy swoim zapatrywaniu, że szkoła ta powinna być przez nas urządzona i przez nas rządzona. Miał sposobność przyjrzeć się osobiście tamtejszym stosunkom, które różnią się bardzo od panujących we wschodniej części kraju, gdzie Polacy

właśnie stanowią element bardziej kulturalny. Na zachodnich kresach siła naporu niemieckiego jest olbrzymią i wciąż wzrasta. Przeciwno temu naporowi wszystkie nasze siły wyżyć musimy.

P. Aleksandrowiczówna uważa, iż ostatnie argumenty referenta tylko popierają jej wniosek, a to z tego względu, że nasze finanse nie wytrzymają naporu niemieckiego. A wszystkie nasze wysiłki na nic się nie zdadzą, jeżeli nie będziemy mieli pieniędzy. Możemy współdziałać z Radą szkolną i pomagać jej pokrywać koszty, czego sami skutecznie nie zdołamy.

P. Natanson na dowód, jak tam jest potrzebną szkoła polska, przytacza fakt, że w roku obecnym do I-szej klasy, na razie funkcjonującej, zapisało się odrazu przeszło 50 dzieci. Możemy zresztą liczyć jeszcze na subwencję Sejmu.

Dr Bandrowski zamyka dyskusję, konkludując, że wszystkie powyższe argumentacje muszą ulegć sumiennemu i dokładnemu rozważeniu. Zajmie się tem Wydział Ścisły.

P. Małecki odczytuje następnie sprawozdanie kasowe za I. półrocze b. r. Za ten czas dochód wynosił 135.886 kor., a rozchód 137.199 kor. 10 h. Wydatki przekroczyły zatem dochody o 1.313 kor. 10 h., co wobec olbrzymich potrzeb, mimo zastosowania wszelkich środków ostrożności, było nieuniknionem. Musimy przeto wyęźać wszystkie siły do zdobywania nowych źródeł dochodów.

Przyjęto do wiadomości.

W zastępstwie chorego p. Turowskiego, p. Natanson odczytuje sprawozdanie buchalteryjne za I. półrocze b. r., z którego wynika, że, naogół biorąc, trzymamy się w ramach preliminowanego budżetu.

I tak odnośnie do najważniejszych pozycji budżetu sprawozdanie kasowe za I. półrocze 1907 wykazuje następujące cyfry:

I. W dochodach na szkoły budżet przewiduje kwotę koron 34.875, wpłynęło zaś do kasy Z. G. koron 27.455. W wydatkach na ten sam cel budżet oznacza kwotę koron 45.200 — kasa Z. G. wydała kor. 40.169 hal. 79.

II. W dochodach tytułem wpływów od Kół i Związków Okręgowych budżet określa kwotę koron 13.750, wpłynęło zaś kor. 6.931 h. 89 w wydatkach na zasiłki dla Kół i Związków Okręgowych budżet przewiduje kwotę kor. 14.500, Kasa Z. G. zaś wydała kor. 3.065 hal. 70.

III. W dochodach tytułem darów i wkładów budżet przewiduje kwotę koron 21.800, wpłynęło zaś do kasy Zarządu Głównego kor. 39.913 hal. 54.

W wydatkach natomiast na administrację Zarządu Głównego budżet podaje kwotę koron 12.025, Kasa Z. G. zaś wydała koron 14.576 hal. 56.

IV. W dochodach na przedsiębiorstwa T. S. I. budżet przewiduje kwotę kor. 45.600, wpłynęło kor. 18.812 hal. 88, w wydatkach zaś na te przedsiębiorstwa budżet przewiduje kwotę kor. 39.875, Kasa Z. G. wydała kwotę kor. 28.268 hal. 72.

Wreszcie z pozycyją poprzednich zanotować należy, że kasa

Z. G. z Banku kraj. podniosła kwotę 16.400 kor., złożyła zaś kwotę koron 26.000.

Przyjęto do wiadomości.

Dr Opieński referuje o stanie budynku szkolnego w Nowym Dworze-Krystynopolu. Koszta rokót wynieść mają 1.612 kor. Do robót przy budynku trzeba by zaraz przystąpić, aby przed zimą mogły być ukończone.

Dr Wasung jest zdania, że niema na to pieniędzy.

Dr Opieński referuje następnie sprawę czytelnia w Nowym Dworze-Krystynopolu. Nie mogli się tam najpierw zgodzić, czy ma być jedna czytelnia, czy dwie. Ostatecznie uchwalono założyć jedną wspólną czytelnię imienia Z. Miłkowskiego. Referent stawia wniosek następujący: Od subwencji, o którą czytelnia prosiła na budowę domu, odstąpić, natomiast udzielić zasiłek w książkach (ze 100 książek). Uchwalono.

P. Ordyński żąda uznania zasady, że Zarząd Główny tak długo nie powinien dawać subwencji na budowę domów ludowych, jak długo nie otrzyma gwarancji, że połowa sumy preliminowanej jest już złożoną i zabezpieczoną. Czytelnia w Zawałowie dotrzymała tego warunku. Mówca stawia zatem wniosek, aby uchwalić 500 k. na budowę domu w Zawałowie (1.890 koron Czytelnia sama daje), zwłaszcza, że grunt i budynek będą zainstalowane na T. S. L. — Uchwalono.

Dr Opieński przypomina, że w roku zeszłym przyznano 500 kor. dla Koła Żółkiewskiego na budowę domu w Skwarzawie. Z tej sumy Koło dopiero 200 kor. otrzymało. Następnie popiera nagłość poczynienia różnych reparacyi w szkole w Ulicku Seredkiewicz i prosi również o zasiłek w książkach dla istniejącej tam czytelnia (ze 100 książek III i IV st.). Uchwalono.

Dr Wasung przystępuje do punktu VII porządku dziennego i referuje sprawy szkolne. Seminarium w Białej, otwarte po wakacyach r. b. liczy obecnie 32 uczniów. Najważniejszą wszakże jest rzeczą zrobić kroki co do budowy gmachu dla pomieszczenia tego seminarium.

Referent dalej wnosi, by Zarząd poszukał kogo odpowiedniego na dyrektora seminarium. Uchwalono.

Następnie referent przedstawia stan szkół: w Białej, w Leszczynach, w Morawskiej Ostrawie. W tej ostatniej miejscowości zdwojona frekwencya dzieci w bieżącym roku szkolnym, tak iż musiano otworzyć paralelkę dla I klasy w Przywozie, na 30 dzieci; nato samo, co do ochronki. Wskutek tego są potrzebne 2 nowe siły nauczycielskie. Referent proponuje jedną z wakujących posad nadać p. Surowieckiej. Dalej przedstawia stan szkoły w Hałcnowie.

Sprawozdanie ze szkół przyjęto. P. Surowiecką zamianowano.

Dalej dr Wasung wnosi o udzielenie Kołu w Nowym Sączu na szkółki początkowe procentów od spadku po ś. p. Zubrzyckim (450 kor.) oraz 400 kor. z Kasy Zarządu Głównego (po 200 na każdą szkółkę). Uchwalono.

Na wniosek również dra Wasunga uchwalono podziękować Kołu w Brzeszczach za ofiarowane 50 kor. dla seminarzysty.

Następnie dr Wasung wnosi o udzielenie remuneracji nauczycielom szkół T. S. L.: a) p. A. Soczyńskiemu w Wołosowie kor. 100; b) p. J. Wierzbickiej w Łukowcu Wiśniowskim kor. 100; c) p. E. Rzeźnikowej w Zwardoniu kor. 50; d) p. W. Rzeczyckiej w Tomaszowcach-Dębinie kor. 100; e) p. A. Towarnickiej w Głębokiej kor. 100; f) p. Fr. Wojnarowskiej w Olszaniku polskim kor. 50; g) p. E. Stepkowskiej w Rosochaczu kor. 100; h) siostrze M. Janickiej w Św. Stanisławie kor. 100. (Powyższe remuneracye w łącznej kwocie 700 kor. uchwalono). Na wniosek tegoż referenta przyznano: a) p. Wład. Kubickiej tytułem stypendyum kor. 80 rocznie; b) p. K. Kiszczakowskiej, nauczycielce w Jamelnej (Koło Janów) kor. 100 tytułem remuneracji za II półrocze roku szk. 1906/7; c) p. J. Moczarowskiej (Koło II Czortków) tytułem jednorazowej subwencji kor. 100; d) pp. Annie, Bronisławie i Kazimierze Jezuitównom, nauczycielkom Szkółek początkowych (Koło Przemyślany) łącznie kor. 150.

Zakończono obrady o godz. 2 m. 15 po poł., odraczając ciąg dalszy na godz. 4 m. 30.

Godz. 4 m. 35 po poł.

Dr Gertler referuje wniesioną przez ks. Łukaszkiwicza sprawę wypuszczenia 100-koronowych obligów na sumę 100.000 kor na budowę Domu polskiego i szkoły polskiej w Wiedniu.

Referent jest przeciwnym obciążaniu T. S. L. w ten sposób.

Po dość długiej dyskusyi, w której brali udział p. Natanson, dr. Stepowski, p. Aleksandrowiczówna i dr Kiernik, uchwalono nie przychylić się do projektu pożyczkowego ks. Łukaszkiwicza i przyjąć proponowaną przez referenta odpowiedź do Koła kr. Sobieskiego w Wiedniu.

Dalej dr Gertler referuje sprawę domu ludowego w Wojniłowie. W dyskusyi biorą udział pp.: dr Dulęba, dr Opieński, Nowicki, Natanson, dr Gertler. Referent stawia ostatecznie wniosek następujący: dać pożyczkę w kwocie 500 koron, zwrotną po roku; jeżeli zaś w Wojniłowie powstanie Koło T. S. L. i będzie miało zabezpieczone prawo używania domu ludowego do swych celów, to suma ta zostanie w posiadaniu domu ludowego, jako czynsz dzierżawny. A conto tej pożyczki 200 koron już dano. Uchwalono.

Następnie dr Gertler referuje sprawę udzielenia zezwolenia p. Jamrozowi na przeprowadzenie kanału przez parcelę T. S. L. w Moskałowce. Po dyskusyi, w której udział brali pp.: dr Kiernik, dr Dulęba i Natanson, uchwalono dać p. Jamrozowi żądane zezwolenie, z warunkiem złożenia jakiej ofiary na rzecz T. S. L. i zabezpieczenia całości parceli.

Potem p. Natanson podnosi sprawę artykułu o „Statucie T. S. L.“ podpisanego przez Stanisława Srokowskiego, a zamieszczo-

nego w „Głosie Polskim“ z dnia 14 IX 1907 r. Po wyczerpującej dyskusyi powzięto następującą uchwałę:

„Zarząd Główny, rozpatrując i oceniając artykuł w „Głosie Polskim“ z dnia 14 IX 1907 r. pod tyt. „Statut T. S. L.“, wyraża z prawdziwą przykrością zdziwienie, że autor tego artykułu, p. Stanisław Srokowski, członek Zarządu Głównego T. S. L. (nie znając najwidoczniej intencji i stosunków, panujących w Zarządzie Głównym) — na podstawie zupełnie mylnych przesłanek uważał za stosowne wystąpić *extra-muros* publicznie z artykułem, który najniezawodniej może się przyczynić, jeżeli nie do dezorganizacji T. S. L., to conajmniej do osłabienia jego organizacji, zwłaszcza we wschodniej części kraju“.

P. Ostrowski wnosi o utworzenie przy Zarządzie Głównym biura prasowego, któreby drogą prasy stale informowało społeczeństwo o życiu wewnętrznym i rozwoju Towarzystwa.

Uchwalono, by Wydział ścisły zajął się wyznaczeniem tej Komisji i opracowaniem zakresu jej pracy.

P. Aleksandrowiczówna prosi, by Zarząd Główny zechciał czy zadarmo, czy za niewielką opłatą, przesłać do Monasterzysk nieco książek.

P. Januszewski twierdzi, że tej sprawy tak odrazu załatwić się nie da, nie wiemy bowiem, czy wysłanie żądanych książek bezpłatnie będzie możliwem. Przypuszcza, iż da się to zrobić, ale w każdym razie Wydział ścisły musi wpieryw sprawę tę rozpatrzyć.

P. Aleksandrowiczówna prosi choćby o 50 książek (II i III st.), byle je wysłać zaraz bezpłatnie. Uchwalono.

Na wniosek p. Strokowej postanowiono zwrócić się szkół T. S. L., ażeby w końcu każdego roku szkolnego przysyłały do Zarządu Głównego zeszyty kilku uczniów z każdej klasy i różnej klasyfikacji, ażeby w ten sposób można było zdawać sobie sprawę z rozwoju uczniów.

Dr Kiernik zwraca uwagę na silny ruch niemiecki, budzący się w Galicyi, wobec czego byłoby pożądanem, by Koła T. S. L. zaczęły prowadzić energiczną działalność w tych gminach, które niegdyś były koloniami niemieckimi. Uchwalono przesłać do Wydziału ścisłego.

O godz. 8 m. 45 wieczór posiedzenie zamknięto.

Dr Władysław Kania, sekretarz.

Z działalności Kół

(wyciągi ze Sprawozdań bądź nadesłanych do Zarządu głównego bądź też ogłoszonych drukiem w gazetach).

Koło w Nowym Sączu. Zarząd Koła odbył dnia 14 b. m. pod przewodnictwem prezesa prof. J. Miczyńskiego pierwsze po wakacjach posiedzenie, które poświęcono omówieniu zadań, czekających Koło

w dalszej pracy oświatowej. Ze sprawozdania, przedłożonego przez prof. Mazurę z dokonanych lustracji 24 czytelni T. S. L. w okręgu Nowosądeckim, okazało się, że większość tych czytelni prosperuje bardzo dobrze, niektóre nawet wprost świetnie. Są jednak i czytelnie, które istnieją właściwie na papierze, bo w odnośnych miejscowościach brak chętnych pracowników i kierowników. Co gorsza, znajdują się nawet jednostki, którym oświata ludu widocznie nie zbyt leży na sercu, gdyż zamiast poprzeć usiłowania Koła, w nieznanym nam bliżej celu przeszkadzają działalności naszej. Tym smutnym stosunkom w niektórych wsiach naszych musimy zaradzić; ludziom nieuświadomionym trzeba otworzyć oczy, a jednostki objawiające świadomie złą wolę, trzeba będzie piętnować publicznie.

Prócz szkółek początkowych, które istniały już w zeszłym roku szkolnym t. j. w Łyczanie, Gródku nad Dunajcem i Woli Kurowskiej, postanowił Zarząd Koła otworzyć w bieżącym roku szkolnym jeszcze dwie nowe szkółki początkowe, a mianowicie jedną dla gmin Czaczów i Barnowice, drugą w Znamirowicach. Tak więc Koło nasze będzie utrzymywało obecnie pięć szkółek początkowych, które w programie działalności T. S. L. są może najwydatniejszym punktem, a zwłaszcza w powiecie nowosądeckim, w którym ogromna jeszcze liczba gmin szkół nie posiada.

Do Zarządu Koła T. S. L. zwracają się liczne gminy o otwarcie takich szkółek początkowych (jest szkółka potrzebna n. p. w Chomrzykach i Złotnem). Brak jednak funduszy na to, aby otworzyć szkoły we wszystkich gminach, w których są one potrzebne.

Niebawem zostanie też przez Koło tutejsze otwarty kurs dla analfabetów w Nowym Sączu.

Celem przysporzenia dochodów, Zarząd zamierza na wniosek prof. Kryczyńskiego, otworzyć w Nowym Sączu kram T. S. L.

Do Zarządu Koła kooptowano nowych członków w osobach Dra Edw. Zielińskiego i prof. Wilińskiego.

Koło w Nowym Targu. Na zebraniu Koła T. S. L. w Nowym Targu w dniu 16 czerwca 1907 r. dokonano wyborów nowego Zarządu, w skład którego weszli pp.: Wincenty Łobos, prezes, Izabela Liberakowa, zast. prezesa, Dr Bolesław Przybylski, sekretarz, Bronisław Polak, zast. sekret., Aniela Łojasiewiczówna, skarbniczka, Marya Wilkowska, zastępc. skarbn., Jan Dziedzic, bibliotekarz, Karol Władysław, zast. bibliotek., oraz jako członkowie Wydziału pp.: Kamila Chowańcówna, Dr Ernest Geissler, ks. Józef Gros i Władysław Święty.

Koło T. S. L. w Przeworsku założyło w ostatnich czasach dwie nowe czytelnie: jedną we wsi Świętoniowej, drugą we wsi Jagielle. Otwarcie czytelni w Świętoniowej odbyło się w lutym, a otwarcie czytelni w Jagielle w kwietniu b. r. przy współudziale Zarządu Koła i licznych członków Koła przeworskiego.

Czytelnia w Świętoniowej mieści się w domu tamtejszego wójta A. Misiąga, którego córka została kierowniczką wypożyczalni, a czytelnia w Jagielle ma siedzibę w domu tamtejszego gospodarza J. Gargasa, który objął też i obowiązki kierownika. Obiedwie nowozałożone czytel-

nie zaopatrzone w biblioteczki II. stopnia, wedle katalogu Zarządu Głównego, liczące około 100 książeczek. Koło przeworskie zaprenumerowało także dla tych czyteln: „Gazetę niedzielną“, „Ojczyznę“, „Przodownicę“ i „Przewodnik Kółek rolniczych“.

Zwołane w marcu Walne Zgromadzenie wybrało Zarząd na rok bieżący: p. O. Kopecka, przewodnicząca; ks. M. Mach, zast. przewodn.: p. St. Zborowska, sekretarka; p. A. Zakliczyński, zast. sekr.; p. Dr H. Kopecki, skarbnik; p. M. Wygoda, zastępcza skarb.; p. Z. Grafiówna, bibliotekarka.

Koło w Sanoku. W skład Zarządu Koła weszli pp.: Teodorza Drewińska, jako przewodnicząca; Leopold Biega, zast. przewodn.; Kajetan Golczewski, skarbnik; Kazimierz Kostkiewicz, zast. skarbn.; Matylda Wasylewicz, sekretarz; Antoni Bielak, zast. sekret. Nadto członkami Wydziału wybrani zostali pp.: Aleksander Piech, Józef Zachara, Przybylski, Skępski, oraz panie: Helena Pytłowa, Zofia Veithówna i Adolfina Nowakówna.

Nekrologia.

Ks. Szczęsny Malarski. Z szeregów T. S. L. ubył w zeszłym miesiącu jeden z zasłużonych pracowników. Dnia 10 września, po krótkiej chorobie, zmarł ks. Szczęsny Malarski, katecheta gimnazjalny, wiceprezes Koła męskiego T. S. L. w Stanisławowie, kierownik tamtejszego Kółka prelegentów.

Ś. p. ks. Malarski urodził się w Horodence 1864 r. z ubogich rodziców i ciężką pracą umożliwił sobie ukończenie studiów uniwersyteckich, po odbyciu których sprawował czynności wikarego w Stryju, w Brzeżanach i przy katedrze lwowskiej, aż wreszcie został katechetą gimnazjalnym w Stanisławowie. Szczery przyjaciel młodzieży zdołał na tem stanowisku zaskarbić sobie jej miłość i uznanie. Ze swych skromnych dochodów wiele łożył na ubogich uczniów, a Bursa Polska im. J. I. Kraszewskiego, której był dyrektorem, miała w nim dzielnego opiekuna. Gorący patriota i prawy obywatel rozwijał cichą, niekrzykliwą, ale tem wydatniejszą pracę na polu narodowem.

Pogrzeb odbył się z wielką uroczystością w Stanisławowie dnia 13 września. Członkowie T. S. L. złożyli na grobie zasłużonego kapłana olbrzymi wieniec, z kartek T. S. L. uwity. Ze składek, zebranych przez podpisy na tych kartkach, wpłynęło około 100 koron. Kwota powyższa ma być przelana do funduszu Bursy włościańskiej im. T. Kościuszki, której ś. p. ks. Malarski był niestrudzonym opiekunem.

Cześć jego pamięci!

Wiadomości różne.

Ofiara w gotówce na T. S. L. Urzędnicy Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie złożyli na cele T. S. L. sumę 36 K 05 h,

pozostałą ze składki na wieniec na trumnę kolegi swego bł. p. Ignacego Biera.

Już wyszedł z druku Kalendarz T. S. L. na r. 1908. Pierwszy rocznik tego książkowego wydawnictwa przedstawia się tak pod względem doboru treści, jak i wykonania technicznego nader dodatnio. Spory tom kalendarzowy dzieli się na trzy główne działy oprócz kalendarium i części inseratowej. Dział pierwszy literacki zawiera obok utworów treści beletrystycznej, fejetonowej, kroniki z życia społecznego i politycznego naszego narodu, także artykuły popularno-naukowe i fachowe, przez co część ta, obok literatury rozrywkowej, daje czytelnikowi także materiały kształcający, do praktycznych potrzeb ludu zastosowany. Drugi dział informacyjny, jest bodaj najwszechstronniejszy i najobszerniejszy, jakiego w kalendarzach wogóle znajdujemy, obok części adresowej znajdujemy tu wskazówki i informacje, nieodzowne niemal dla każdego, a szczególnie dla ludności włościańskiej i drobno-mieszczańskiej; część ta podnosi ogromnie wartość kalendarza i ona zdaje się zdecydować o jego wziętości na zawsze. Trzeci dział, to „szematyzm T. S. L.“, obejmujący wykaz, nie w suchych szematycznych tabelach lub kolumnach, lecz w formie potocznej wszystkie organa T. S. L., z uwzględnieniem dat sprawozdawczych za r. 1906/7. Cała treść gęsto zasiana oryginalnymi ilustracjami, obrazującymi dzieje chwili bieżącej u nas oraz działalność T. S. L. —

Szczegółowe sprawozdanie recenzyjne podamy w następnym zeszyście „Przewodnika Oświatowego”. Obecnie ograniczając się do wyrażenia i zaznaczenia ogólnego poglądu na to pierwsze wydawnictwo Towarzystwa Szkoły Ludowej w szerszym stylu i rozmiarze, podnieść należy nadzwyczaj niską cenę kalendarza, wynoszącą za ledwie K. 1.80 za egzemplarz oprawny trwale i gustownie. Same Koła T. S. L. zamówiły już przeszło 3.000 egzemplarzy, dlatego jest rzeczą bardzo pożądaną, by te Koła, które jeszcze zamówień nie skuteczniły, uczyniły to jak najspieszniej, nie narażając się na rychłe wyczerpanie nakładu. Główny skład w Biurze Centralnem T. S. L., Kraków, ul. Floryańska 15. Kołom T. S. L. i P. T. Kupcom przysługuje znaczny opust.

Szkoła T. S. L. w Jeziorku. We wtorek 17 z. m. odbyło się w Jeziorku pod Ujściem Zielonem, poświęcenie szkoły, postawionej staraniem Koła męskiego T. S. L. w Stanisławowie. Sprawa ta trwała lat pięć. Z wielkim trudem powiodło się nabyć w Jeziorku grunt pod budowę szkoły. Trzeba było użyć podstępów i podstawić nabywcę, inaczej przyszyłoby złotem kawałeczek ziemi pod budowę szkoły potrzebnej zapłacić. Koło męskie T. S. L. udało się do właścicielki Jeziorka, panny Morawskiej, z prośbą o darowanie kawałka gruntu pod szkołę, ale spotkało się ze stanowczą odmową.

Ostatecznie, po całym szeregu pokonanych przeciwności, przy pomocy Koła pań i Koła Polek im. Sienkiewicza, względnie jej przewodniczącej, pani Mroczkowskiej, zebrano tyle, że można się było odważyć na przystąpienie do budowy. Rozpoczęto ją z wiosną r. 1906 i obecnie oddano do publicznego użytku. Przedsiębiorstwo budowy prowadził p. Andrzej Niedzielski z Ujścia Zielonego i wywiązał się z zadania zupełnie dobrze. Budynek jest porządny, na podmurowaniu, blachą kryty

i zawiera salę szkolną oraz pomieszkanie dla nauczyciela, którym jest p. Stanisław Kuciel. Koło męskie, jako fundator szkoły, zastrzegło sobie po wieczne czasy dla niej język wykładowy polski.

Poświęcenia budynku dokonał w ubiegły wtorek proboszcz maryampolski, ks. Anger, który przemówił także do zgromadzonego ludu, wzywając go do otoczenia opieką szkoły i korzystania z niej, na pożytek swój i ojczyzny.

Jeziorko leży o sześć kilometrów od Ujścia Zielonego i jest silną kolonią mazurską. Liczy ponad 300 rodzin. Do szkoły zapisało się 40 dziatwy.

W uroczystości powyższej uczestniczyli także dwaj delegaci stanisławowskiego Koła męskiego T. S. L.

Wynik wpisów w kresowych szkołach T. S. L. na rok szkolny 1907-8 wypadł nader pomyślnie. Mimo wyteżającej i w środkach nieprzebierającej agitacji Niemców i Czechów, by połów dusz polskich dzieci był jak najobfitszy, dzięki skutecznej pracy nauczycieli T. S. L. i czujności Zarządu Głównego T. S. L., a przede wszystkim ustalającej się dobrej opinii szkół samych wśród ludności polskiej, do szkół T. S. L. na kresach zachodnich wpisało się 1205 dzieci polskich, a liczba ta niezawodnie jeszcze się podniesie. W szczególności, wpisało się do szkoły im. T. Kościuszki w Białej 570 dzieci, w Leszczynach 184 dzieci, w Hałenowie 57 dzieci, w Morawskiej Ostrawie 273 dzieci do szkoły a 84 do ochronki, oraz do klasy przygotowawczej polskiego seminaryum naucz. w Białej 32 uczniów. Nadmienić należy, iż przy szkole w Mor. Ostrawie utworzono nową klasę równorzędną i eksponowano ją w przyległym Przywozie, gdzie mieszka bardzo wielu Polaków, pozbawionych dotąd szkoły, nadto w miejscowości tej otwarto filialny oddział ochronki dla dzieci robotników. Wynik wpisów jest z jednej strony objawem skutecznej pracy T. S. L., z drugiej zaś winien stać się podniecią dla całego społeczeństwa polskiego, by pracę tę i działalność jak najwydatniej popierało, nie szczedząc ofiar. Pierwszy zwłaszcza rok istnienia polskiego Seminaryum w Białej, zaznaczony tak pięknym wynikiem wpisów, powinien wywołać jak najwydatniejszą ofiarność tak jednostek jakoteż i instytucyj publicznych oraz powiatów kresowych, którym ten zakład i to ognisko oświaty narodowej przede wszystkim będzie służyło. Wszelkie datki i najdrobniejsze choćby ofiary kierować należy pod adresem Zarządu Głównego T. S. L. w Krakowie, Floryańska 15.

Bursa włościańska w Sanoku. Koło T. S. L. w Sanoku otworzyło z dniem 8 września b. r Bursę włościańską im. T. Kościuszki, Na razie umieszczonych tam jest ośmiu wychowanków, uczniów szkoły ludowej i wydziałowej.

Stypendya dla wychowanków Seminaryum T. S. L. w Białej. Koło w Brzeszczach ofiarowało 50 K na stypendyum dla czyniącego najlepsze postępy wychowanka Seminaryum T. S. L. — Koło pań w Białej na ten sam cel przeznaczyło 100 K rocznie.

„Dar narodowy 3-go Maja“.

W dalszym ciągu nadeszły datki następujące osoby: Ks. Żyła, Tarnopol (139) K. 250. Ks. M. Tarczyński, Zagórzany (93) K. 2.—. Magistrat miasta Podgórze (3647) K. 20.—. W. Pytlak, Tarnopol (3418) K. 1432. I. Kosiński, Ulanów (7609) K. 2.—. Ks. J. Pilch, Wietrzychowice (312) K. 5.—. E. Gokiert, Pstrągowe (1955) K. 5.—. Nauczyciele szkoły w Czyżymach (7841) K. 3.—. Zofia Hedl, Wola Justowska (1818) K. 6.—. A. Angermann, Boguchwała (8210) K. 10.—. Sąd powiatowy w Leżajsku (7600 i 6909) K. 850. J. Niedźwiedzki i Sp., Dębniaki (7413) K. 17.—. M. Krzyżanowski, Tarnopol (3384) K. 22.—. W. Mossoczy, Tarnopol (3412) K. 1832. G. Włodycha, Rudnik (2413) K. 370. M. Kołczykiewicz (6450) K. 3.—. S. Zaleski, Kraków (6963) K. 1.—. Ks. M. Ślepicki, Kraków (850) K. 5.—. Ks. J. Bielenin, Kraków (6081) K. 15.—. Ks. dr A. Kopyciński, Gawłuszczyce (277) K. 36.—. Szkoła realna, Jarosław K. 1260. Ks. J. Dota, Strachocina (1107) K. 10.—. F. Smereczyński, Sułkowiec K. 250. Ks. I. Steczko, Polanka wielka (6490) K. 2.—. Maciej Jarzyna, Niepotomice (7784) K. 806. Dr J. Ligieza, Wiśnicz (7259) K. 1560. Ks. A. Watulewicz, Sambor (1079) K. 1624. Zarząd kamieniołomów, Bobrek (7440) K. 750. K. Krusenstern, Niemirów (2222) K. 5.—. A. Marcinkiewicz, Przemyśl K. 11320. K. Sulikowski, Fryburg (1288) K. 20.—. Dr J. Kilarski, Buczyna (2011) K. 8.—. A. Haller, Jurczyce (2001) K. 20.—. Ks. J. Szelest, Gołogóry (176) K. 3.—. Robert Jachoda, Kraków (6368) K. 320. Parafia Polanka Wielka (1016) K. 2.—. Bolesław Kapliński, Korczów (2112) K. 5.—. Ks. J. Białas, Binarowa (84) K. 10.—. Fr. Bietkowski, Tustań (2204) K. 6.—. Ks. Jan Gawiński, Medenice (725) K. 3.—. Jazwiński, Podmiestrzany (2079) K. 5662. Feliks Gniewosz, Jasionów (1947) K. 30.—. H. Engländer, Tarnopol (3364) K. 2.—. Ksiądz J. Nikodemowicz, Przemyśl (260) K. 1.—. Związek handlowy Kółek Roln., Lwów (1795) K. 710. Ks. M. Gromada, Borownica (720) K. 2.—. Ks. J. Turczański, Budzyna (524) K. 5.—. Ks. Bobczyński, Uście zielone (640) K. 630. Ks. A. Solecki, Krzywca (78) K. 2.—. Krauzowicz, Maryampol (504) K. 10.—. Ks. W. Stachyrak (739) K. 3.—. Ks. W. Rogoziński, Uszew (409) K. 3.—. Dr A. Dołkowski, Zator (7588) K. 250. K. Geringer, Milowce (1932) K. 140. Ks. J. Wilkowicz, Tyłmanowa (270) K. 2.—. Ks. dr Maciejowski, Tuchów (1218) K. 5.—. Wł. Krawczyński, Kalwarya (7582) K. 510. Eug. Pfisterer, Kalwarya (1596) K. 1874. Polska Czytelnia Akademicka, Karlsruhe K. 1120. Ks. P. Kuźniarowicz, Niwiska K. 4.—. Zakłady górniczo-hutnicze, Siersza K. 520. Kółko rolnicze, Dobrzechów (8229) K. 7.—. I. Kołodziejczyk, Nowa Wieś Narodowa (7832) K. 330. Ks. F. Sikorski, Dobrków (236) K. 10.—. Jędrzej Wróbel, Ponika (7405) K. 90.—. Ks. F. Wąsowicz, Gromnik (341) K. 1.—. Ks. Piotrowski, Mogilany (1027) K. 2.—. Józ. Zbrożek, Wodniki (7691) K. 10.—. Ks. F. Rydel, Płatycz (131) K. 530. Ks. A. Andler, Błka szlach. (695) K. 1.—. Ernest Leiblinger, Tarnopol (3403) K. 460. Kazimierz Taraska, Libiąż Wielki (7814) K. 4.—. J. Szarek, Skawina (7690) K. 4.—. Ks. J. Chęciński, Lwów (549) K. 1056. Ks. J. Pragłowski, Łukawiec (652) K. 520. Ks. W. Mączka, Wesoła (744) K. 3.—. Wł. Fafrowicz, Grzegórzki (1588) K. 2.—. Stow. szewców i garbarzy, Kęty (1863) K. 910. Ludwik Sendrokowski, Bieńczyce (1579) K. 160. Eug. Raciborski, Dublicko (7550) K. 3240. Ks. A. Mułaczyński, Firlejów (481) K. 5.—. Ksiądz F. Chmielowicz, Dobromil (710) K. 2.—. Ks. T. Siemek, Tymowa (417) K. 2.—. Ks. J. Zjawina, Rosochowaniec (162) K. 14.—. Zarząd Główny Kółek Rolniczych, Lwów (1485) K. 23.—. Roman Łuczno, Wiedeń (1295) K. 2150. Ks. B. Kojaczyński, Krzemienica (1403) K. 260. A. Jeleń, Jaworzno (7347) K. K. 1650. Ksiądz W. Danek, Iwanczany (130) K. 2.—. Tow. Polska Sztuka Stosowana, Kraków (1498) K. 480. Ksiądz J. Kuliniowski, Kraków (857) K. 3.—. Ksiądz W. Kinal, Lubaczów (629) K. 2.—. M. Wachowicz, Brzezowce (7252) K. 3.—. Ks. Dobrzański, Gęcina (1198) K. 5.—. Stowarzyszenie krawców, Biała (1355) K. 6.—. Cech rękodzielniczy, Jaworzno (1401) K. 720. Ignacy Trybuła, Czarny Dunajec (1523) K. 1.—. Ks. P. Dąbrowski, Stanisławów (653) K. 2.—. Redakcyja „Gazety Kołomyjskiej“ (7464) K.

770. Z. Świątkowska, Mosty Wielkie (5723) K. 9-60. Książd J. Ciasnocha, Gniwczyn (896) K. 5.—. Ks. J. Miodoński, Łodygowice (1201) K. 3.—. Ks. St. Janiczek, Wadowice (1173) K. 2-40. M. Ader, Jazowsko K. 7-90. Adam Pompein, Kraków (2441) K. 11-22. Ks. R. Kraupa, Kraków (852) K. 3-50. Ks. J. Kosibowicz, Wola Justowska (860) K. 2.—. W. Dobrzański K. 5-80. A. Frass, Kraków (6254) K. 2.—. K. Tomaszewski, Kraków (6882) K. —20. Wanda Poller, Kraków (6737) K. 10.—. P. Ciompa, Kraków (32) K. 6-50. W. Ostrowski, Kraków (15) K. 1.—. M. Przybyłowicz, Kraków (6754) K. 3-60. J. Lipczyński, Kraków (6546) K. 2.—. J. Janiga, Kraków (6372) K. 15-60. Dr Piepes-Poratyński, Lwów (17) K. 5.—. Związek Kółek Rolniczych, Kraków (1495) K. 16-90. J. Jachimowski, Rozwadów (7372) K. —50. Sz. Cegielski, Poznań (1285) K. 5-80. Jan Ogieński, Kraków (6684) K. 9-20. L. Peszkowski, Kraków (6714) K. 4-20. Ks. W. Smal, Budzanów (518) K. 1.—. M. Klimonda, Zabłocie (7395) K. 1.—. Jan Englot, Bursztyn K. 14.—. Ks. Jan Sowiński, Wojakowa K. 3.—. M. Maj, Czechowice K. 13.—. Wł. Bojaran, Trzebinia (2429) K. 1-90. W. Jasiński, Bieńkowiec (2070) K. 2.—. A. Hubicka, Ożydów (2031) K. 12.—. W. Leśniak, Brzeźnica (7635) K. 1.—. K. Józef Leja, Maków (957) K. 1.—. Ks. Ign. Szuber, Nowosiela (598) K. 1.—. Konrad Glogier, Czochańszyna (1940) K. 5.—. Galicyjska Spółka naft. „Potok“, Potok (7420) K. 14.—. Ks. Fr. Sobolewski, p. Jezierna (181) K. 3.—. Ks. Z. Pawłowski, Kołomyja (592) K. 10-70. J. Pietraszek, Pruchnik (7349) K. 5-60. Stow. Przemysł. rekodziel. Pruchnik (1502) K. 3.—. Ks. L. Klementowski, Tłumacz (661) K. 6-40. Skwirczyński, Morszyn (1552) K. 4.—. Ks. A. Prorok, Ostrów (440) K. 19-20. Ks. St. Mindowicz, Pohorylce (547) K. 3.—. Ks. J. Gomułka, Michalce (367) K. 5.—. Ks. A. Rajski, Lanckorona (953) K. 5.—. Wł. Niemcewowski, Kalwarya (7249) K. 8-96. Dr Cz. Waligórski, Grybów (7279) K. 4-70. W. Pużakówna, Tarnopol (3419) K. 9-20. T. Madeyski, Trzcinka (7738) K. 17-30. Tadeusz Rapellner, Trzcinka (2428) K. 2.—. Urząd parafialny, Wilkowisko (1229) K. 1.—. Bron. Gajda, Raba wyżna (2410) K. 1.—. Ks. M. Mika, Dembno (1255) K. 5-24. Dr K. Kurkowski, Zakliczyn (7578) K. 18-10. T. Lenczowski, Tarnopol (3400) K. 4.—. J. Wrzesiński, Sotwina (2422) K. 5-50. Ks. Fr. Kamski, Bierzaów (1179) K. 10.—. Andeke, Zator K. 3-10. Jan Wytował, N. Targ K. 1-09. A. Twardowski, Jeleśnia (1595) K. 12-96. Ludwik Baron Brückmann, Monasterce K. 20.—. A. Kowatsch, Stróżce K. 12.—. Ks. F. Radwański, Łężyń K. 6-50. J. Pruchnik, Szczucin (4072) K. 7.—. S. Kocpia, Kocmyrzów K. 1.—. Kaz. Knettner, Rudnik (1522) K. 2.—. Związek handlowy Kółek rolniczych, Rzeszów (1496 i 5355) K. 4-90. Ks. J. Makłowicz, Lwów (470) K. 2.—. Ks. J. Walski, Klimkówka (254) K. 2.—. Ks. J. Michalik, Cieżkowice (377) K. 2.—. Ks. S. Slawik, Czudec (7704) K. 2.—. J. Freundlich, Głógów (7708) K. 2.—. Ks. Fr. Kluka, Okielce (958) K. 3-20. R. Madeyski, Myślenice (7584) K. 5.—. Liga Pomocy Przemysłowej, Lwów (1483) K. 4-50. L. M. Cieński, Okno (1792) K. 2.—. J. Pekała, Kłecza górna (7649) K. 1.—. M. Jaworski, Tarnopol (3395) K. 4.—. Ks. W. Mazanek, Łańcut (813) K. 9.—. Dr C. Komorowski, Przeworsk (7310) K. 2.—. A. Konikowski, Tarnopol (3386) K. 2-20. Ks. W. Włodyga, Zembrzyce (1155) K. 4.—. J. Wierciak, Czarny Dunajec (7593) K. 1.—. Redakcyja „Szkolnictwa“, Nowy Sącz (7470) K. 2.—. J. M. Marciszewski, Swoszowice (2426) K. 2.—. Ks. L. Bukata, Nienadówka (815) K. 1.—. K. Kosiakowa, Tarnopol (33-90) K. 17-50. K. Okmiński, Zagórzany (2432) K. 22-64. Książd J. Migdałek, Brzeszcze (1003) K. 10.—. Z. Łukowski, Rabka (1524) K. 5.—. M. Fusek, Kańczuga (7714) K. 1-90. Ks. E. Maj, Kęty (1010) K. 3.—. W. Klein, Kocmyrzów (2401) K. 5-10. Fr. Jopek, Kalwarya (7580) K. 17.—. Izba handlowo-przem., Lwów (1301) K. 25.—. A. Kuzyk i L. Kostka, Muszyna (1599) K. 2.—. Dr S. Gliksman, Wiśniowczyk (7312) K. 10-45. Ks. M. Sroka, Jabłonów (55) K. 8-50. Towarz. Politechniczne, Lwów (1489) K. 14.—. W. Słózarz, Koszów (7843) K. 1-70. St. Niedźwiecki, Liszki (7835) K. 20-32. Dr Z. Ludmirski, Liszki (7287) K. 1.—. W. Kulik, Halicz (1563) K. 5-20. Ks. M. Sapecki (Uherce) (806) K. 2.—. J. Mazurkiewicz, Niżankowice (7524) K. 10-85. Ks. W. A. Iwanicki, Lackie małe (178) K. 10.—. St. Bobrowska, Jaremcze (7712) K. 8-60. M. Kna-

ner, Głina (2156) K. 840. M. Starmke, Skąlat (3434) K. 1450. Ks. W. Li-
browski, Kopyczyńce (53) K. 2—. Tartak parowy, Hołubla (7736) K. 6—
A. Redlich, Węgierska Górka (2438) K. 2660. K. Świerczyński. Wielkie
Drogi (2430) K. 5—. Ks. A. Kondolewicz, Wilamowice (947) K. 19—. Ks.
A. Głabiński. Stara Wieś (946) K. 2—. A. Nowakiewicz. Wiśnicz Stary
(7793) K. 217. Wł. Nowicki, Wiśnicz (7501) K. 2—. Ks. S. Hałatek, Lu-
bień (966) K. 320. E. Smolka, Jaworzno (7506) K. 331. A. Bahr, Zator (7587)
K. 5—. Ks. T. Magiera, Szczyrzyce (7848) K. 6—. Ks. F. Mikuszeński,
Wiśniowa (975) K. 15—. J. Kłoda, Bolesław (7634) K. 464. J. Grodyński,
Niepołomice (7571) K. 550. Ks. A. Siemiński, Szywałd (8291) K. 2—. Te-
odor Zajdzikowski, Kraków (6958) K. 207. J. Kopyczyńska, Kraków (7229)
K. 519. M. Janicka, Kraków (7048) K. 1—. W. Michniewska, Kraków
(7068) K. 1050. A. Michniewska, Kraków (7067) K. 3—. M. Scheur, Gucin
(7498) K. 1510. Wydział Kasyna, Płumacz (3502) K. 450. Wydział So-
koła, Płumacz (3500) K. 3530. T. Tabaczyński, Kraków (6871) K. 1—
Ogółem wpłynęło 1.868 koron 07 halerczy.

W zeszytcie lipcowym wykazano	4714 K. 02 hal.
W zeszytcie sierpniowym i wrzesniowym	982 K. 49 hal.
W zeszytcie październikowym	1868 K. 07 hal.
<u>Ogółem wpłynęło</u>	<u>7564 K. 58 hal.</u>

Dary i datki na cele T. S. L.

złożone w kasie Zarządu Głównego w pierwszym półroczu 1907 roku.

Antoni Hawełka, zamiast sprzedaży rabat. K. 30— L. Szado, Przemysł K. 1086. St. Bałuk, dozorca z Wawelu, kara porządkowa K. 10—. Michał Przybył, dozorca z Wawelu, kara porządkowa K. 10—. Dr Ern. Adam, Lwów K. 34—. Grono profesorów z Krakowa K. 160. Uczennice I. kursu seminarjum p. Münnichowej zamiast prezentu K. 1104. Józef Rudnicki ze sprzedaży rabatowej K. 10—. St. Bałuk, dozorca z Wawelu, kara porządkowa K. 10—. K. Stonawski, Lwów K. 24—. J. Grabowska, Kraków, K. 15—. Oddział rachunkowy Dyrekcji kolei państwowych, Kraków, K. 9—. Oddział prawniczy Dyrekcji kolei państwowych, Kraków K. 12— Zwierzchność gminna w Roztoce K. 4—. N. N. K. —20. Alunni I-go roku seminarjum łacińskiego, Przemysł K. 431. Prof. Parylak, Kraków K. 1—. Reprezentacya Ant. Tylki, Kraków, ze sprzedaży rabatowej K. 784. Wł. Ossowski z Wieloski K. 320. Józef Propper, Kraków K. 1—. Ant. Bahr, Zator K. 2—. St. Bałuk, dozorca z Wawelu, kara porządkowa K. 10—. J. Dębkowski, Kraków K. 1477. Bazar kraj. Związku przem., Kraków K. 666. Antoni Bahr, Zator K. 2—. Andrzej Lasak, Kraków K. 1—. Rudolf Herliczka, Kraków K. 666. Uczniowie szkoły św. Floryana H. wydz. K. 112. Prof. Morozowicz, Kraków K. 5—. A. Piwarski, Kraków K. 667. Organizacya gimnazjum Sobieskiego, Kraków K. 547. St. Kapłański Jezor na szkołę w Boguminie K. 4—. Tomasz Danz, Kraków K. 1—.

Nakładem Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie. — Pod kierownictwem Komitetu Redakcyjnego. Redaktor naczelny: Dr. Maryan Stępowski. Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Nowicki.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, pod zarządem I. K. Górskiego.